



**GENEZA TRUDNEJ SYTUACJI NA RYNKU PRACY
W POŁUDNIOWO-WSCHODNICH POWIATACH
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO,
ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM POWIATÓW
LIPNOWSKIEGO, RADZIEJOWSKIEGO,
WŁOCŁAWSKIEGO I MIASTA WŁOCŁAWEK**

Ekspertyza wykonana na zlecenie

Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu

Dr hab. Wojciech Kniec, prof. UMK

Instytut Socjologii UMK w Toruniu

Toruń, listopad 2017

Spis treści

Wstęp – uwagi metodologiczne	3
Część 1. Diagnoza i przyczyny niekorzystnej sytuacji na rynku pracy – analiza ilościowa	4
Rynek pracy i bezrobocie	4
Położenie i dostępność komunikacyjna	7
Podmioty gospodarcze i stan usług okołobiznesowych	9
Rolnictwo	17
Sytuacja dochodowa JST - powiatów i wchodzących w ich skład gmin	19
Czynniki demograficzne	24
Wykształcenie ludności i jakość kształcenia w placówkach szkolnych	31
Jakość życia i zarobki	34
Infrastruktura społeczno – kulturalna oraz aktywność społeczna	38
Pomoc społeczna	46
Część 2. Wyniki badań jakościowych	50
Brak ofert dobrej pracy	50
Niedopasowanie kwalifikacji bezrobotnych do wymagań rynku pracy	50
Niedopasowanie oferty rynku pracy do oczekiwań bezrobotnych	51
Brak interesu bezrobotnych w aktywizacji zawodowej i poszukiwaniu formalnego zatrudnienia	53
Mentalne oderwanie się od rynku pracy i „gra ” bezrobotnych z urzędami pracy i ośrodkami pomocy społecznej	54
Nieobecni młodzi	55
„Daleko od szosy”	55
„Pracę zabierają Ukraińcy”	56
Działania PUP na rzecz zmiany stanu rzeczy	56
Podsumowanie	60
Rekomendacje	62
Spis tabel	64
Spis wykresów	65
Spis map	66

Wstęp - uwagi metodologiczne

Niniejsze badanie zrealizowane zostało w okresie października – listopada 2017 r. na terenie powiatów lipnowskiego, włocławskiego i radziejowskiego oraz miasta Włocławka. Badanie zrealizował zespół pod kierunkiem dr hab. Wojciecha Kniecia, prof. UMK z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Celem badania było ustalenie przyczyn permanentnie problematycznej sytuacji na rynku pracy w południowo-wschodniej części regionu kujawsko-pomorskiego, mierzonej przede wszystkim wysokim poziomem bezrobocia.

Zadanie badawcze zostało podzielone na dwie części. W każdej z nich wykorzystano odmienne metody badawcze. W pierwszej części, która miała charakter diagnostyczno-eksplanacyjny, zastosowano analizę treści zastanych w postaci różnego rodzaju raportów badawczych, informacji zwartych z ośrodków statystycznych, opracowań WUP i PUP, a także innych opracowań strategicznych i analiz (m.in. strategii wojewódzkich, strategii wykonanych na rzecz polityki terytorialnej, opracowań Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, GUS itp.). W tej części wykonane zostały również własne analizy statystyczne, na bazie informacji pozyskanych z baz GUS oraz WUP, a także statystyk ministerialnych.

W analizach danych statystycznych przyjęto metodę ich prezentacji opartą na tzw. *benchmarkingu*, tj. odnoszenia każdorazowo danych statystycznych z badanych powiatów do wartości referencyjnych, ustalonych jako:

- średnia wojewódzka
- dane dla powiatów sąsiednich lub
- dane dla wybranych powiatów z regionu o podobnej i odmiennej sytuacji na rynku pracy.

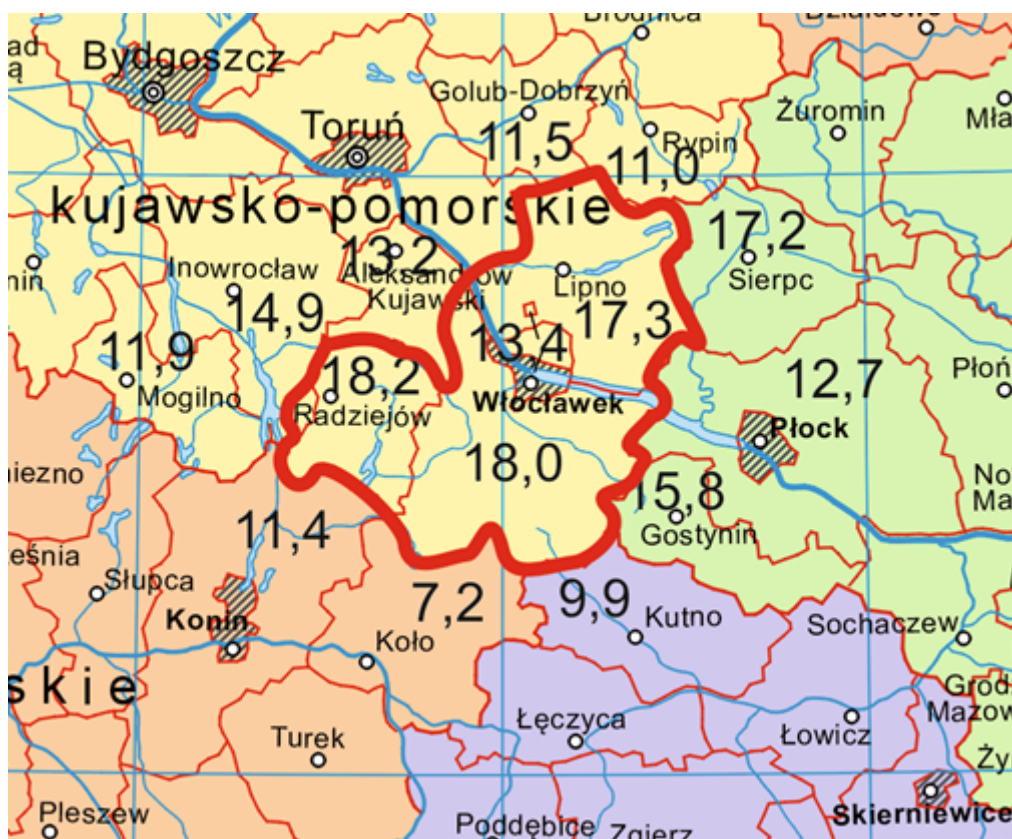
W drugiej części opracowania posłużono się metodami jakościowymi, głównie wywiadem pogłębionym nieustrukturyzowanym oraz częściowo obserwacją uczestniczącą niejawną, prowadzoną na terenie PUP w badanych powiatach. Wykonano łącznie 30 wywiadów pogłębionych z: przedstawicielami kierownictwa PUP na badanym obszarze, pracownikami PUP zajmującymi się rynkiem pracy, przedstawicielami MOPS i GOPS, wybranymi lokalnymi przedsiębiorcami, wreszcie – bezrobotnymi, a także przedstawicielami władz lokalnych.

Część 1. Diagnoza i przyczyny niekorzystnej sytuacji na rynku pracy - analiza ilościowa

Rynek pracy i bezrobocie

Na tle powiatów granicznych spoza województwa kujawsko-pomorskiego badany obszar wygląda dwuznacznie. Z jednej strony na ścianie wschodniej badanych powiatów różnice w poziomie bezrobocia są nieznaczne – stopa bezrobocia w pow. lipnowskim i sierpeckim jest podobnie wysoka i nie różni się w czasie. Również w powiecie gostynińskim stopa bezrobocia na tle danych z podregionu płockiego jest dość wysoka i w tym sensie koresponduje ze złą sytuacją na rynku pracy w powiecie włocławskim. Natomiast bardzo duże różnice występują pomiędzy powiatem radziejowskim a sąsiadującymi z nim powiatami wielkopolskimi - tu różnica w stopie bezrobocia jest nawet dwukrotnie wyższa na niekorzyść powiatu radziejowskiego.

Mapa 1. Stopa bezrobocia badanych powiatów na tle bezrobocia w sąsiednich powiatach (stan na koniec IX 2017)



Źródło: opracowanie własne, dane zebrane z WUP, stan na 09/2017

W ujęciu dwuletnim we wszystkich badanych powiatach wraz z ich sąsiadami spoza granic regionu kujawsko-pomorskiego bezrobocie systematycznie spadało, z korektami (we wszystkich powiatach) in plus w okresie zimowym, gdzie zwykle bezrobocie rośnie.

Tabela 1. Dynamika stopy bezrobocia w badanych powiatach oraz powiatach sąsiednich w okresie od września 2015 do września 2017

Powiat	Wrzesień 2017	Wrzesień 2016	Luty 2016	Wrzesień 2015
sierpecki	17,2	20,1	21,9	20,7
płocki	12,7	15,2	18,0	17,4
gostyniński	15,8	17,5	19,8	18,0
kutnowski	9,9	12,9	15,1	13,5
kolski	7,2	13,3	11,2	13,2
koniński	11,4	13,7	15,8	14,5
m. Włocławek	13,4	15,5	17,4	16,3
włocławski	18,0	20,8	23,8	21,9
lipnowski	17,3	19,5	21,3	21,1
radziejowski	18,2	20,3	22,7	21,1

Źródło: dane zebrane z WUP, stan na 09/2017

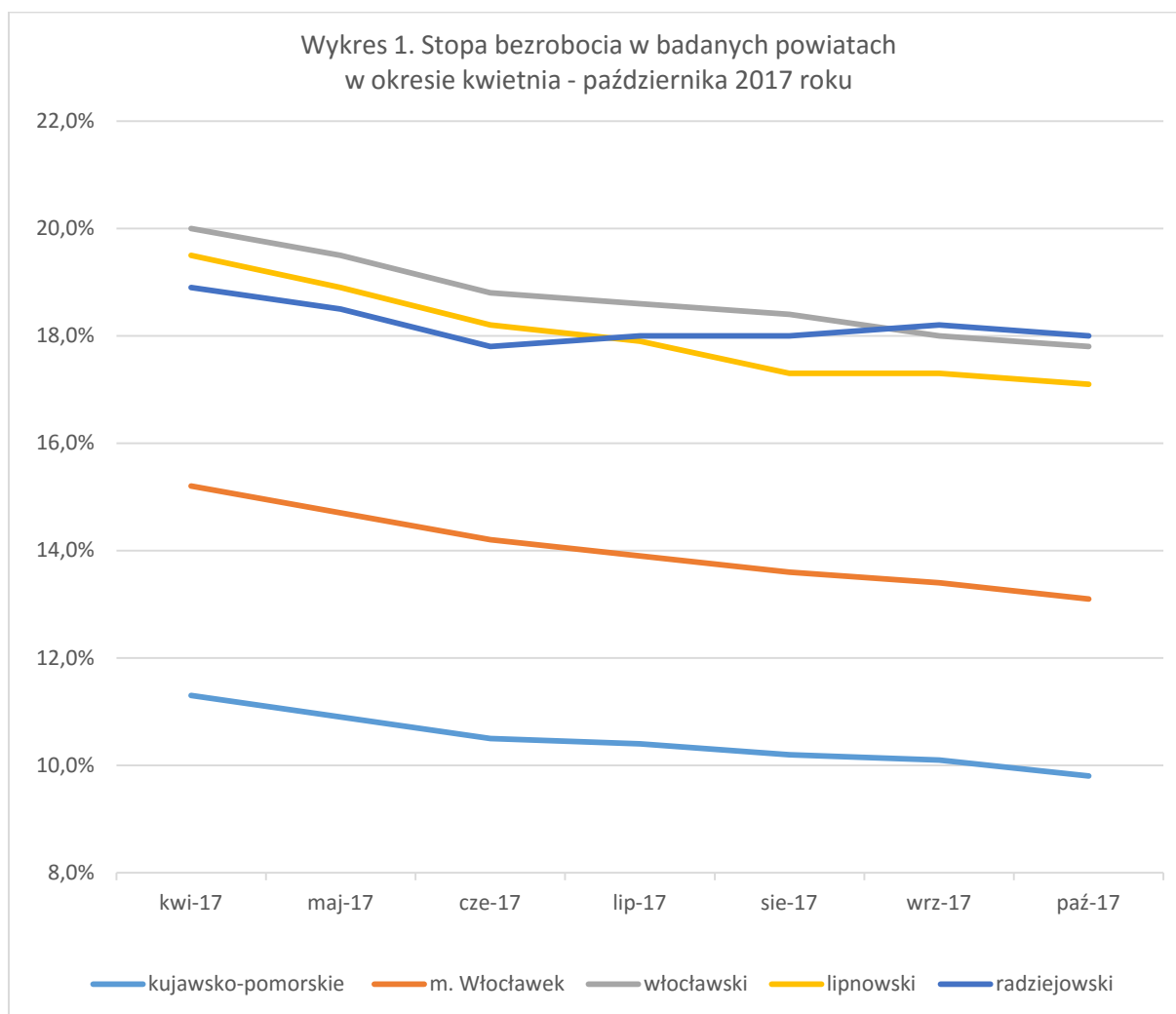
Mimo to w ujęciu od września 2015 roku do września 2017 roku spadki bezrobocia były znaczące – od -2,2% w powiecie gostynińskim, do -6,0% w powiecie kolskim. Tam zresztą bezrobocie aktualnie jest zdecydowanie najniższe.

Tabela 2. Zmiana stopy bezrobocia (w pkt. %) w badanych powiatach oraz powiatach sąsiednich w okresie od września 2015 do września 2017

Powiat	Zmiana wrzesień 2015 /wrzesień 2017 - w pkt. %
sierpecki	-3,5
płocki	-4,7
gostyniński	-2,2
kutnowski	-3,6
kolski	-6,0
koniński	-3,1
m. Włocławek	-2,9
włocławski	-3,9
lipnowski	-3,8
radziejowski	-2,9

Źródło: dane zebrane z WUP

Nie można zatem powiedzieć, że na badanym obszarze bezrobocie spada wolniej, aniżeli w sąsiednich powiatach, a raczej jest to spadek (mierzony w pkt. procentowych) w miarę równy. Jednak jest to spadek z poziomu o wiele wyższego bezrobocia. W tym sensie więc różnice w stopie bezrobocia pomiędzy powiatami nie zmniejszają się, a sytuacja badanego obszaru pozostaje wciąż relatywnie gorsza.



Źródło: WUP Toruń

W ujęciu półrocznym widać jednak bardzo niepokojące sygnały w powiecie radziejowskim, gdzie bezrobocie nawet wzrosło wobec powszechnych w regionie, czasem znaczących (Włocławek), spadków.

Bardzo niepokojący jest stały poziom osób długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie bezrobotnych (notowany od minimum 5-7 lat). Prezentowana poniżej mapa wyraźnie pokazuje, iż sytuacja na badanym obszarze należy do najgorszych w regionie i jest skumulowana terytorialnie. Aktualnie wciąż ponad 60% wszystkich bezrobotnych na badanym obszarze to osoby długotrwale bezrobotne.

We Włocławku wartość ta sięga nawet 70%, a w powiecie włocławskim przewyższa nawet 70%. W powiatach referencyjnych wartości te są dość podobne. Jednakże co niepokoi to fakt, iż w badanych powiatach długotrwale bezrobocie wciąż rośnie.

Tabela 3. Osoby długotrwale bezrobotne jako % bezrobotnych w badanych i referencyjnych powiatach (2015-2016)

Powiat	2015	2016	zmiana 2016/2015
m. Włocławek	69,1	70,0	0,9
włocławski	71,3	71,3	0,0
lipnowski	58,7	60,8	2,1
radziejowski	66,2	67,5	1,3
rypiński	62,4	62,6	0,2
golubsko-dobrzyński	64,6	62,5	-2,1
inowrocławski	58,7	58,8	0,1

Źródło: Opracowanie własne WUP w Toruniu na podstawie Sprawozdania MPiPS-01 o rynku pracy

Położenie i dostępność komunikacyjna

Badane powiaty – poza miastem Włocławkiem – należą do najmniej ludnych w regionie. W powiecie radziejowskim zamieszkuje niespełna 42 tys. osób (17 pozycja na 19 powiatów ziemskich w regionie), w lipnowskim – 67 tys. (9 pozycja), zaś we włocławskim – 86 tys. (6 pozycja). W związku z tym niewielka jest również gęstość zaludnienia w tych powiatach.

Obszar poddany badaniu graniczy z powiatami spoza regionu kujawsko-pomorskiego. Z województwa mazowieckiego są to powiaty sierpecki, płocki, gostyński, z województwa łódzkiego jest to powiat kutnowski, zaś z województwa wielkopolskiego są to powiaty kolski oraz koniński.

Dostępność komunikacyjna mierzona jest średnim czasem dojazdu z danego miejsca do ważnych z punktu widzenia gospodarczego i społecznego ośrodków (najczęściej za takowe uznawane są miasta wojewódzkie). Mierzona jest możliwością dojazdu z wykorzystaniem komunikacji drogowej, bądź kolejowej, ewentualnie lotniczej.

Saldo dojazdów do pracy dla wszystkich badanych powiatów wygląda niekorzystnie – w każdym z nich przeciętnie dwa razy więcej osób codziennie dojeżdża do pracy poza teren powiatu, aniżeli przyjeżdża do powiatu do pracy. Nie dotyczy to jedynie Włocławka.

W ostatnich latach znaczącej poprawie uległa jakość sieci drogowej na badanym obszarze. Wszystkie najważniejsze drogi wojewódzkie zostały tam wyremontowane, podobnie jak większość

dróg powiatowych i spora część dróg gminnych. Mimo wciąż obecnych tam poważnych niedostatków skomunikowanie drogowe z ośrodkiem subregionalnym – Włocławkiem jest niezłe.

Bardzo poważny wpływ na połączenia komunikacyjne z potencjalnymi rynkami pracy miała budowa autostrady A1. Jak długo będzie ona bezpłatna, tak dostępność ta będzie znacząco ułatwiona.

Mapa 2. Stan nawierzchni dróg krajowych i wojewódzkich na badanym obszarze (stan na listopad 2017)



Źródło: <http://www.skyscrapercity.com/showthread.php?t=1310317>

Połączenia kolejowe i autobusowe

Włocławek jest dobrze powiązany z krajową siecią linii kolejowych, poprzez LK18. Stosunkowo niezłe połączenia z Toruniem oraz Sierpcem posiada Lipno, poprzez LK27, gdzie pociągi osobowe obsługuje prywatny przewoźnik Arriva. Jednak, według analiz prowadzonych na potrzeby „Strategii zrównoważonego transportu Województwa Kujawsko-Pomorskiego” linią tą do Torunia dojeżdża codziennie średnio zaledwie 100-130 osób, zaś w stronę Skępego – niespełna 90 osób. Według prognoz WBPP z Włocławka liczby te wzrosną do 2020 roku o ok. 30%.

Według tych samych danych komunikacja autobusową codziennie do ośrodków miejskich dojeżdża:

- z Radziejowa i okolic do Włocławka ok. 350 osób
- z Radziejowa i okolic do Aleksandrowa Kujawskiego oraz dalej do Torunia ok. 400 osób
- z Radziejowa i okolic do Inowrocławia ok. 300 osób
- z Lipna i okolic do Włocławka ok. 1000 osób
- z Lipna i okolic do Torunia ok. 450 osób.

Najgorzej sytuacja wygląda w powiecie radziejowskim, gdzie sieć połączeń autobusowych jest w zasadzie znikoma, w szczególności dotyczy to miejscowości wiejskich. Stosunkowo dobrze sytuacja wygląda w powiecie lipnowskim, gdzie powiat uruchomił własną komunikację autobusową.

Podmioty gospodarcze i stan usług okołobiznesowych

W I kwartale 2017 roku na badanym obszarze (powiatów lipnowskiego, radziejowskiego, włocławskiego oraz w mieście Włocławek) zarejestrowanych było w sumie 19.077 podmiotów gospodarczych, najwięcej we Włocławku a następnie kolejno w powiatach: włocławskim, lipnowskim i radziejowskim. Odnosząc te dane do wyników z pozostałych powiatów (stanowiących w tej analizie punkt odniesienia) należy zauważyć, iż sytuacja jest niejednoznaczna – z jednej strony badane powiaty nie odbiegają od wyników uzyskanych w powiatach rypińskim i golubsko-dobrzyńskim (powiaty sąsiadujące), to należy podkreślić znaczącą różnicę w liczbie działających podmiotów gospodarczych między badanym obszarem a powiatem inowrocławskim, na terenie którego funkcjonuje aż 9.850 podmiotów gospodarczych. Podobnie niekorzystny obraz w zakresie aktywności gospodarczej w badanym regionie wyłania się jeśli spojrzymy na dane pochodzące z powiatu żnińskiego (niesąsiadującego z badanym obszarem) – 4.032, który liczbą podmiotów zbliża się do powiatu włocławskiego niż do stanowiących jego „odpowiedniki” powiatów lipnowskiego, czy radziejowskiego. Liczba działających podmiotów we Włocławku jest niższa niż w powiecie inowrocławskim (różnica 1.709 przedsiębiorstw).

Tabela 4. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w I kwartale 2017 roku

Powiat	Liczba podmiotów ogółem
lipnowski	3 677
radziejowski	2 551
włocławski	4 708
miasto Włocławek	8 141
żniński	4 032
rypiński	2 573
golubsko- dobrzyński	2 680
inowrocławski	9 850

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Przyjrzyjmy się nakładom inwestycyjnym w przedsiębiorstwach zarejestrowanych w badanych powiatach. Dane, które pozyskaliśmy z GUS dotyczą roku 2015. W poniższej analizie zdecydowaliśmy się przedstawić te dane na tle średniej dla Polski i województwa kujawsko-pomorskiego oraz porównać je z sumą nakładów w powiatach: żnińskim, inowrocławskim, rypińskim i golubsko-dobrzyńskim. Zaczniemy jednak od definicji pojęcia nakłady inwestycyjne.

Nakłady inwestycyjne są to: „ (...) nakłady finansowe lub rzeczowe, których celem jest stworzenie nowych środków trwałych lub ulepszenie (przebudowa, rozbudowa, rekonstrukcja lub modernizacja) istniejących obiektów majątku trwałego, a także nakłady na tzw. pierwsze wyposażenie inwestycji. Nakłady inwestycyjne dzielą się na nakłady na środki trwałe oraz pozostałe nakłady. Nakłady na środki trwałe są to nakłady na:

- budynki i budowle (obejmują budynki i lokale oraz obiekty inżynierii lądowej i wodnej), w tym m.in. roboty budowlano-montażowe, dokumentacje projektowo-kosztorysowe,
- maszyny, urządzenia techniczne i narzędzia (łącznie z przyrządami, ruchomościami i wyposażeniem),

- środki transportu,
- inne, tj.: melioracje szczegółowe, koszty ponoszone przy nabyciu gruntów i używanych środków trwałych, inwentarz żywy (stado podstawowe) i zasadzenia wieloletnie, a ponadto odsetki od kredytów i pożyczek inwestycyjnych za okres realizacji inwestycji (z wyjątkiem odsetek nieuwzględnionych w wartości nakładów na środki trwałe przez podmioty stosujące Międzynarodowe Standardy Rachunkowości (MSR),
- MSR, wprowadzone od 1 I 2005 r.)”¹.

Suma nakładów inwestycyjnych w całym województwie kujawsko-pomorskim w roku 2015 wyniosła 7.353,0 mln zł (w Polsce 167.157,1 mln zł), co daje średnią 319,7 mln zł dla każdego z 23 powiatów (19 powiatów oraz 4 miasta na prawach powiatu). Na badanym obszarze do średniej tej zbliża się jedynie powiat włocławski (313,9 mln zł) i przewyższa tę średnią miasto Włocławek (384,6 mln zł). Powiaty radziejowski i lipnowski z nakładami nie przekraczającymi 64 mln zł znacząco od tej średniej odbiegają. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do powiatów porównawczych z obszarem bezpośrednio przylegającym do badanego – powiatami rypińskim i golubsko-dobrzyńskim, gdzie wartości nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach także odbiegają od średniej. Nietrudno jednak zauważyć, iż nakłady te w powiatach stanowiących punkty odniesienia są zdecydowanie wyższe niż w powiecie radziejowskim i lipnowskim. Absolutnym „liderem” w zakresie nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach jest powiat inowrocławski, który z sumą 764,1 mln złotych nie tylko zdecydowanie sytuuje się ponad średnią w województwie, ale także wyraźnie odbiega od wartości nakładów poczynionych w roku 2015 w przedsiębiorstwach w każdym z badanych powiatów. Można zatem przyjąć, iż w świetle powyższych ustaleń mamy do czynienia z generalnie niekorzystną sytuacją inwestycyjną w przedsiębiorstwach działających na interesującym nas obszarze.

Tabela 5. Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach w roku 2015 (ceny bieżące w milionach złotych)

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem
WOJEWÓDZTWO	7 353,00
powiat lipnowski	60,10
powiat radziejowski	63,80
powiat włocławski	313,90
miasto Włocławek	384,60
powiat żniński	57,70
powiat rypiński	107,00
powiat golubsko-dobrzyński	119,70
powiat inowrocławski	764,10

/a/ Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób; według lokalizacji inwestycji
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

¹ Powiaty i gminy w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r. Sytuacja społeczno-gospodarcza w okresie programowania 2014-2020; Urząd Statystyczny w Bydgoszczy 2017; s.19

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach w całym województwie kujawsko-pomorskim w roku 2015 wyniosła 75.018,57 mln zł, co daje średnią 3.261,677 mln zł dla każdego z 8 powiatów (7 powiatów oraz 1 miasto na prawach powiatu). Na badanym obszarze pozycję „lidera” w odniesieniu do analizowanych wartości, obejmuje miasto Włocławek (7.018,4 mln zł) – wartość ponad dwukrotnie przewyższająca średnią dla województwa.

Dla porównania jest powiat inowrocławski (6.185 mln zł), gdzie wartość niemal dwukrotnie przewyższa średnią dla województwa. Pozostałe powiaty znacząco odbiegają od tej średniej osiągając dużo niższe wyniki na przykład powiat radziejowski (1.146,9 mln zł). Z podobną sytuacją mamy również do czynienia w odniesieniu do pozostałych powiatów, które osiągają jeszcze niższe wartości w tym zakresie. Na tym tle najmniej korzystnie prezentuje się powiat lipnowski, gdzie wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach wynosi zaledwie 655,9 mln zł. Podsumowując miasto Włocławek znacząco odstaje od średniej województwa w zakresie wartości brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach. Natomiast powiat radziejowski prezentuje wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach na poziomie jednej trzeciej wartości średniej owych środków biorąc pod uwagę całe województwo kujawsko - pomorskie. Pięciokrotnie natomiast niższą wartość niż średnia wojewódzka osiągnął w tym okresie powiat lipnowski oraz niewiele wyższą, również sporo poniżej średniej, powiat włocławski.

Nakłady inwestycyjne (licząc w cenach bieżących) w przeliczeniu na 1 mieszkańca w gospodarce narodowej w 2015 r. w Polsce wynosiły 7.069 zł, zaś w województwie kujawsko-pomorskim 6.692 zł (w 2014 r. wyniosły 5.310 zł). W naszym województwie „najwyższy przeciętny poziom nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach w przeliczeniu na 1 mieszkańca w 2015 r. odnotowano w powiecie świeckim (10.618 zł), w mieście na prawach powiatu Bydgoszczy (5.115 zł) i w powiecie inowrocławskim (4.693 zł), zaś najniższy w powiecie żnińskim (816 zł) i w powiecie lipnowskim (898 zł). w roku 2014 najwyższy przeciętny poziom nakładów w przedsiębiorstwach w przeliczeniu na 1 mieszkańca odnotowano w mieście na prawach powiatu Włocławku (9.892 zł) i w powiecie grudziądzkim (6.962 zł), zaś najniższy w powiecie tucholskim (578 zł) i w powiecie sępoleńskim (975 zł).”²

² Powiaty i gminy w województwie kujawsko-pomorskim w 2015 r. Sytuacja społeczno-gospodarcza w okresie programowania 2014-2020; Urząd Statystyczny w Bydgoszczy 2017; s.29

Tabela 6. Nakłady inwestycyjne i wartość brutto środków trwałych – wskaźniki (2017)

Kategoria	Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca	Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca	Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca w wieku produkcyjnym
Jednostka miary	zł	zł	zł
Powiat lipnowski	897,7	9 815,9	1 417,3
Powiat radziejowski	1 541,5	27 721,4	2 426,2
Powiat włocławski	3 622,9	8 630,3	5 676,4
Miasto Włocławek	3 390,2	62 086,8	5 522,2
Powiat żniński	815,8	28 661,1	1 299,5
Powiat rypiński	2 406,5	23 215,4	3 867,1
Powiat golubsko-dobrzyński	2 635,3	21 505,6	4 177,1
Powiat inowrocławski	4 692,7	38 050,9	7 367,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Z zebranych danych w odniesieniu do badanego obszaru, wyłania się generalnie niekorzystny w roku 2015 r. obraz sytuacji w zakresie nakładów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach (licząc w cenach bieżących) w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Nakłady te sytuują się poniżej średniej w województwie, są zdecydowanie niższe niż w powiatach sąsiadujących, porównawczych (porównując powiaty lipnowski i radziejowski z rypińskim i golubsko-dobrzyńskim, zaś włocławski i miasto Włocławek z powiatem inowrocławskim).

Wartość brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach na 1 mieszkańca na badanym obszarze najniższy jest w powiecie włocławskim (8.630zł), a najwyższy we Włocławku (62.087 zł), w pozostałych powiatach: radziejowskim wynosił 27.721 zł, a w lipnowskim 9.816 zł. Porównując te wartości z danymi dla powiatów porównawczych należy zauważyć, iż mamy do czynienia z dość niejednoznaczną sytuacją. Mianowicie w kontekście wartości brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach w przeliczeniu na 1 mieszkańca znacząco wyróżnia się miasto Włocławek (in plus), jednak w odniesieniu do pozostałych powiatów z badanego obszaru nie da się już takiego wniosku przedłożyć – w powiatach radziejowskim i lipnowskim wartości te są zdecydowanie niższe niż w powiatach rypińskim i golubsko-dobrzyńskim a także żnińskim, podobnie niekorzystnie wypada powiat włocławski na tle powiatu inowrocławskiego. Stąd należy przyjąć, że w 2015 roku

na badanym obszarze (poza Włocławkiem) mamy do czynienia z mniej „zasobnymi” w środki trwałe przedsiębiorstwami. Nie uprawnia nas to jednak do przyjęcia założenia o gorszej (w porównaniu z innymi powiatami) kondycji przedsiębiorstw w powiecie lipnowskim, radziejowskim i włocławskim – potencjalnie przedsiębiorstwa mogą bowiem generować wysokie dochody bez konieczności inwestowania sporych sum w środki trwałe. Przyjrzyjmy się zatem branżom i inwestowanym w nich nakładom celem dopełnienia powyższych analiz.

Tabela 7. Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach z uwzględnieniem branż w roku 2015 (ceny bieżące w tysiącach złotych).

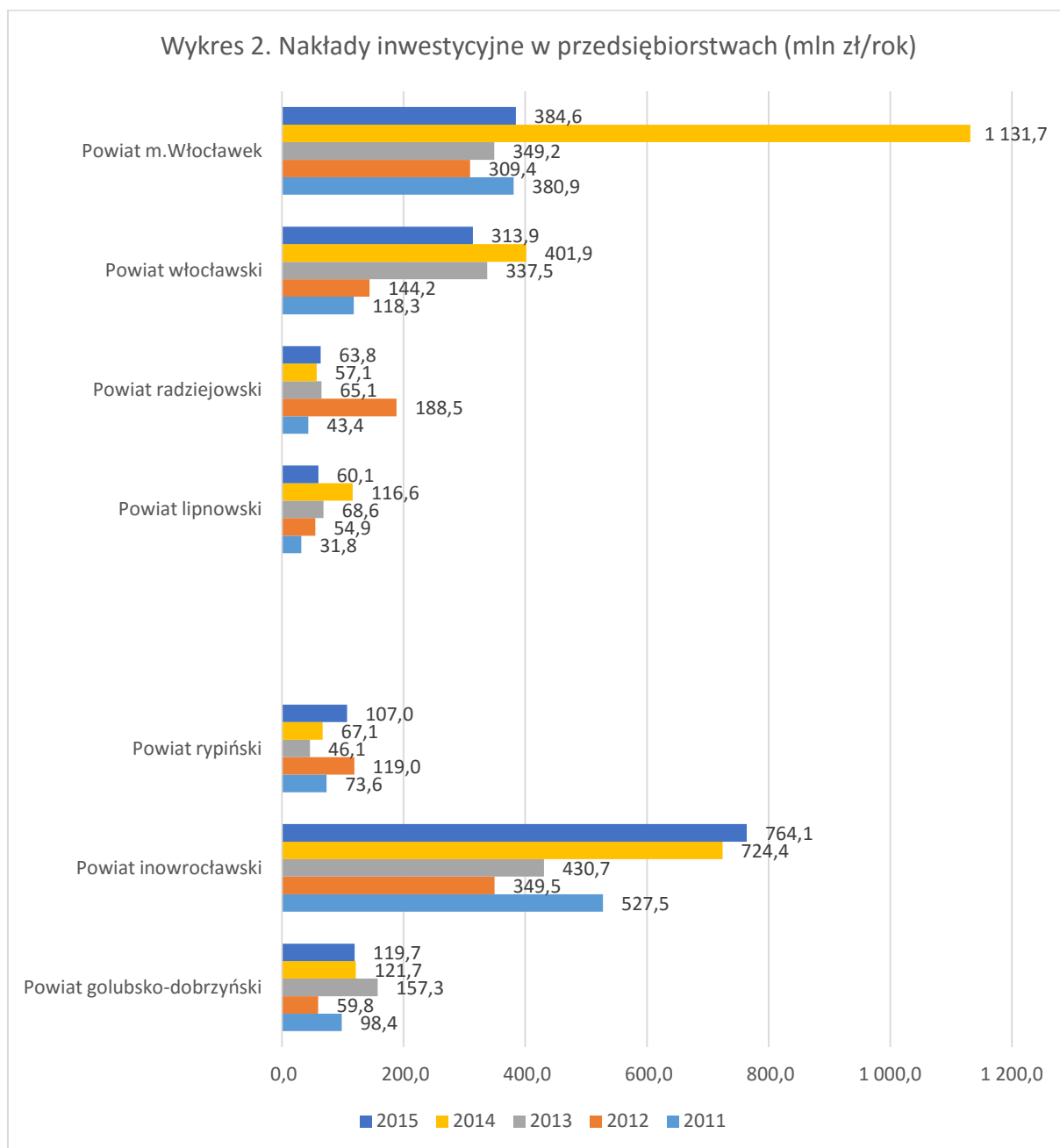
WYSZCZEGÓLNIENIE		WOJEWÓDZTWO	Powiat lipnowski	Powiat radziejowski	Powiat włocławski	Miasto Włocławek
Przemysł	razem	4 673 584	154 191	584 792	418 889	5 684 901
	w tym przetwórstwo przemysłowe	3 531 006	104 226	314 938	391 264	4 620 054
Budownictwo		109 141	40 364	6502	29 606	250 903
Handel i naprawa pojazdów samochodowych		784 550	379 119	364 121	59 829	167 746
Transport i gospodarka magazynowa		599 245	20 624	1729	12 358	121 993
Informacja i telekomunikacja		145 613	x	x	x	20 268
Działalność finansowa i ubezpieczeniowa		53 667	17 519	x	x	384 194

/a/ Dane dotyczą podmiotów gospodarczych, w których liczba pracujących przekracza 9 osób; według lokalizacji inwestycji

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Najwyższe nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach zarejestrowanych w powiatach lipnowskim, radziejowskim i włocławskim w roku 2015 odnotowujemy przede wszystkim w branżach takich jak przemysł (w tym przetwórstwo przemysłowe) oraz w handlu i naprawach pojazdów samochodowych. W powiecie lipnowskim najwyższe nakłady – na pierwszym miejscu handel i naprawa pojazdów samochodowych, na drugim miejscu przemysł. W powiecie radziejowskim jest to przede wszystkim przemysł a następnie handel i naprawa pojazdów samochodowych, zaś w powiecie włocławskim przede głównie przemysł, zdecydowanie mniejsze nakłady poczynione zostały przez przedsiębiorców reprezentujących handel i naprawę pojazdów samochodowych. Reasumując, w mieście Włocławek nakłady inwestycyjne w 2015 roku przedstawiają się następująco – na pierwszym miejscu są to nakłady w branży przemysłowej (w tym przetwórstwo przemysłowe) następnie w działalność finansową i ubezpieczeniową oraz w budownictwo. Podobny stan prezentuje się w powiecie włocławskim. Natomiast powiat lipnowski oraz radziejowski przodują w osiągnięciu

najwyższych wartości w zakresie wartości brutto środków trwałych w przedsiębiorstwach zajmujących się handlem oraz naprawą pojazdów samochodowych.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Na zakończenie tej części ekspertyzy przyjrzymy się wskaźnikom obrazującym zagęszczenie na badanym terenie podmiotów wpisanych do rejestru REGON oraz liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w przeliczeniu na 10 tysięcy, tysiąc i stu mieszkańców w danych powiatach.

Tabela 8. Podmioty gospodarki narodowej – wybrane wskaźniki (XII/2016)

WYSZCZEGÓLNIENIE	Podmioty wpisane do rejestru REGON na 10 tys. ludności	Podmioty wpisane do rejestru na 1000 ludności	Podmioty na 1000 mieszkańców w wieku produkcyjnym	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 1000 ludności	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą na 100 osób w wieku produkcyjnym
Powiat lipnowski	724	72	114,4	55	8,8
Powiat radziejowski	775	77	122,8	62	9,8
Powiat włocławski	698	70	109,8	54	8,6
Miasto Włocławek	1026	103	168,6	73	12,0
Miasto Bydgoszcz	1213	121	200,9	81	13,5
Powiat żniński	755	76	121,2	57	9,2
Powiat rypiński	760	76	122,7	59	9,5
Powiat golubsko-dobrzyński	786	79	124,9	60	9,5
Powiat inowrocławski	820	82	129,6	62	9,8

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

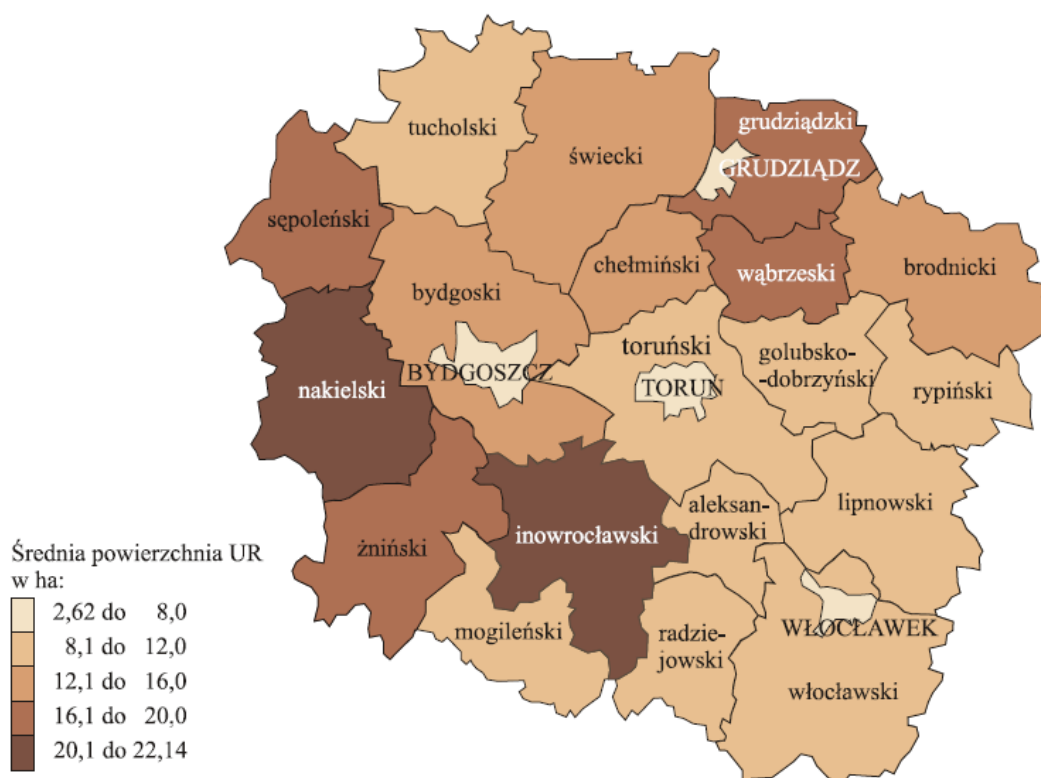
Analizując dane zebrane i przedstawione w powyższej tabeli, porównując odpowiednie wskaźniki z badanymi powiatów do powiatów będących punktem odniesienia nie odnotowujemy znaczących różnic w relacji: podmioty gospodarki narodowej wpisane do rejestru REGON na 10 tys. ludności, na tysiąc mieszkańców oraz w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców w wieku produkcyjnym. Nie można zatem na bazie takiego porównania twierdzić o znaczących różnicach, dysproporcjach w obrębie wskazanych wskaźników, które dawałyby podstawy o wyrokowaniu o lepszej/gorszej dynamice rozwoju przedsiębiorczości na interesującym nas terenie. Jedyny wniosek jaki nasuwa się po oglądzie danych prowadzi nas do oczywistej konstatacji o lepszych wskaźnikach przedsiębiorczości (w opisywanym wymiarze) na obszarach miejskich w porównaniu z obszarami wiejskimi. Do podobnych ustaleń dochodzimy analizując dane z zestawienia: osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców w danych powiatach oraz w zestawieniu na 100 osób w wieku produkcyjnym.

Rolnictwo

Badany subregion cechuje przeciętna w skali regionu i kraju struktura agrarna. Średnia wielkość gospodarstw rolnych ustalona w trakcie ostatniego spisu rolnego wyniosła ok. 11 ha, na chwilę obecną, zgodnie z informacjami powziętymi w gminach sięga średnio ok. 13-14 ha, ulega zatem stosunkowo szybkiej poprawie. Nie należy w najbliższym czasie spodziewać się tu jednak kontynuacji tych zmian – ceny gruntów rolnych na tym terenie należą bowiem do najwyższych w Polsce, a zatem przesunięcia w strukturze agrarnej są mało prawdopodobne.

Taka struktura agrarna oczywiście powoduje powstawanie w gospodarstwach rolnych nadwyżek siły roboczej, stanowiących ukryte bezrobocie. W ostatnich latach ulega ono zmniejszeniu, z racji rejestrowania się domowników rolników w urzędach pracy jako bezrobotnych, celem uzyskania dostępu do systemu świadczeń socjalnych.

Mapa 3. Średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach



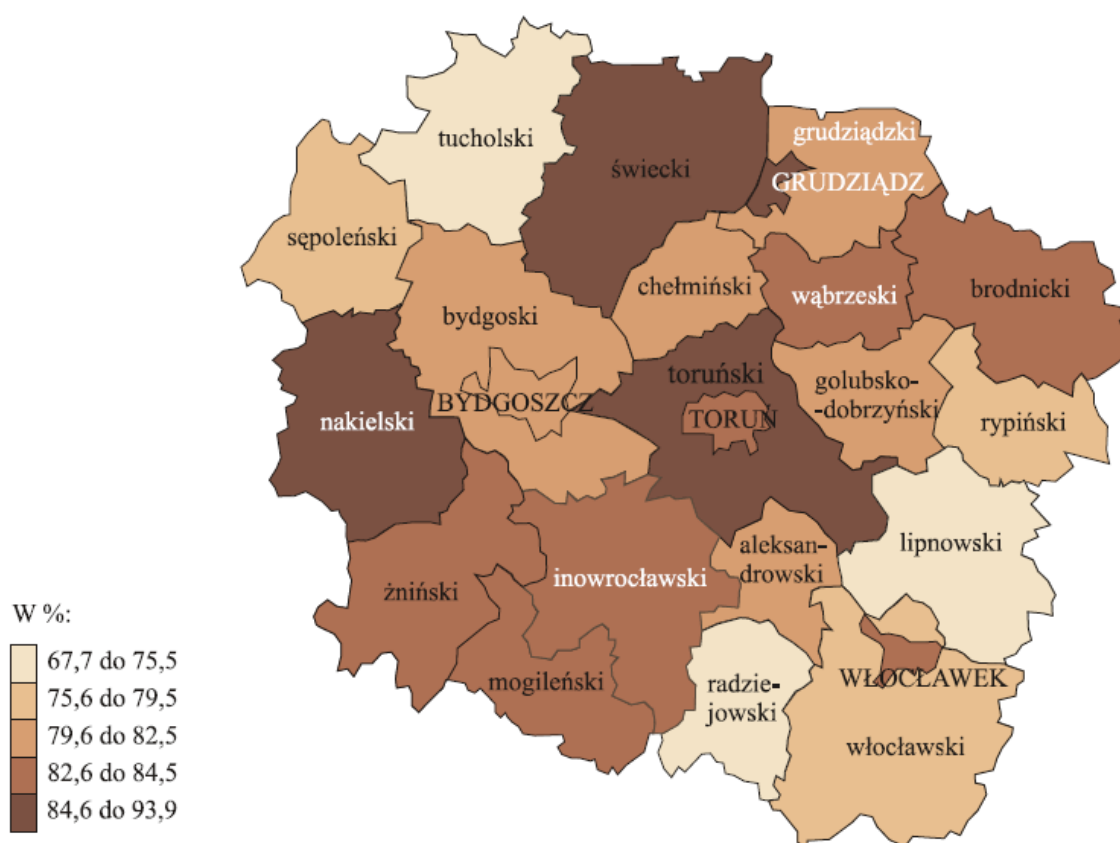
Źródło: Powszechny Spis Rolny 2010, GUS

Ogólnie rzecz biorąc większość gospodarstw rolnych na tym obszarze to gospodarstwa towarowe lub półtowarowe, czyli produkujące przede wszystkim lub głównie na rynek. Nieco więcej

jest ich w powiecie włocławskim (ok. 77%), mniej w powiatach radziejowskim oraz lipnowskim (ok. 70%), co z kolei stanowi jeden z najgorszych wyników w regionie kujawsko-pomorskim.

Słabe utowarowanie gospodarstw rolnych zdecydowanie sprzyja powstawaniu problemów społecznych, gdyż zmniejsza szanse na wypracowywanie zysków, które mogą być przeznaczane na bieżące potrzeby oraz oszczędzane. Rolnicy i domownicy prowadzący gospodarstwa niskotowarowe najczęściej zmuszeni są do poszukiwania dochodów poza rolnictwem, a jako takie – w opinii przedstawionej w części jakościowej tego opracowania – traktowane są również benefity socjalne.

Mapa 4. Gospodarstwa rolne produkujące głównie na sprzedaż



Źródło: Powszechny Spis Rolny 2010, GUS

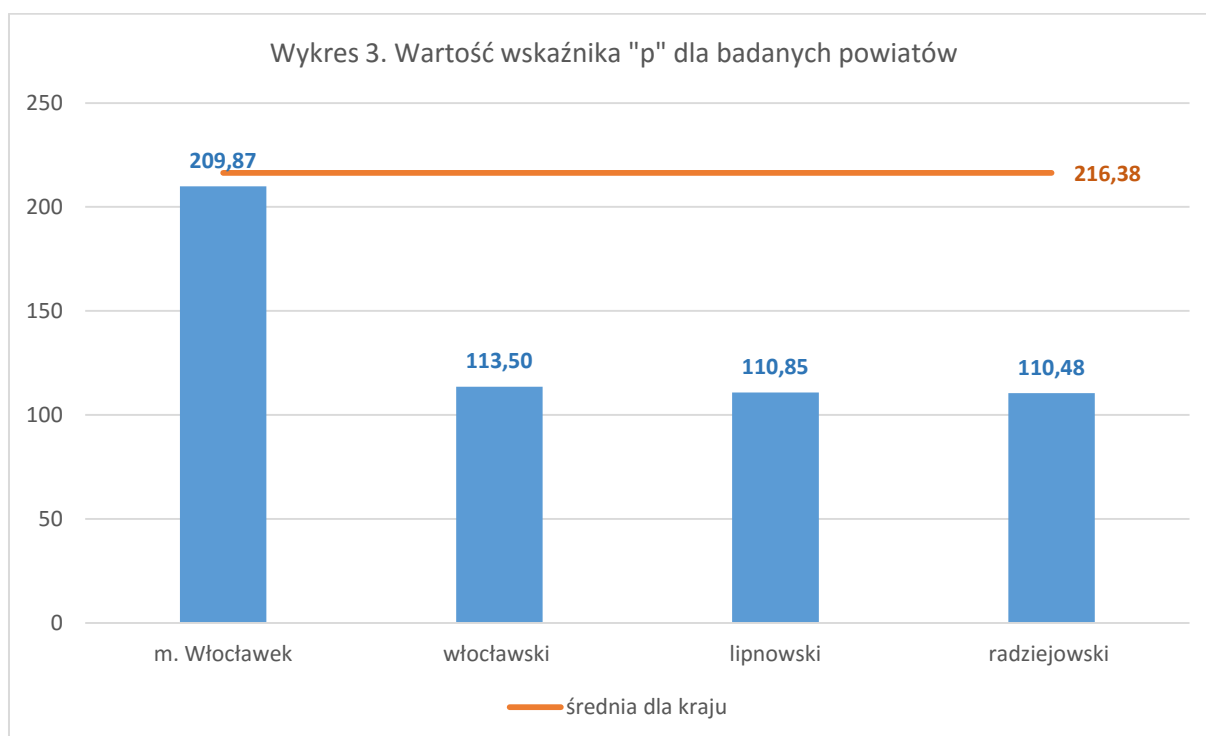
Sytuacja dochodowa JST - powiatów i wchodzących w ich skład gmin

Kolejnym interesującym nas aspektem badanej sytuacji była ogólna sytuacja dochodowa samorządów lokalnych – na poziomie powiatów, a szczególnie – na poziomie gmin wchodzących w skład badanych powiatów.

Dochody samorządów lokalnych – w ogromnym uproszczeniu mówiąc – mierzy się poprzez badanie dochodów podatkowych gmin (wskaźnik „g”) lub powiatów (wskaźnik „p”) w przeliczeniu na jednego mieszkańca tej gminy/powiatu. Pokazuje on (znów – w olbrzymim uproszczeniu) sytuację finansową JST, która pozwala na stwierdzenie, na ile dana gmina / powiat są „zamożne” lub „biedne”.

Badane powiaty jako JST odgrywają dość istotną rolę jako kreatorzy sytuacji na rynku pracy – prowadzą szkoły zawodowe, realizują również zadania z zakresu budowy i utrzymania części infrastruktury drogowej, czy też infrastruktury pomocy społecznej i szeroko rozumianej polityki społecznej.

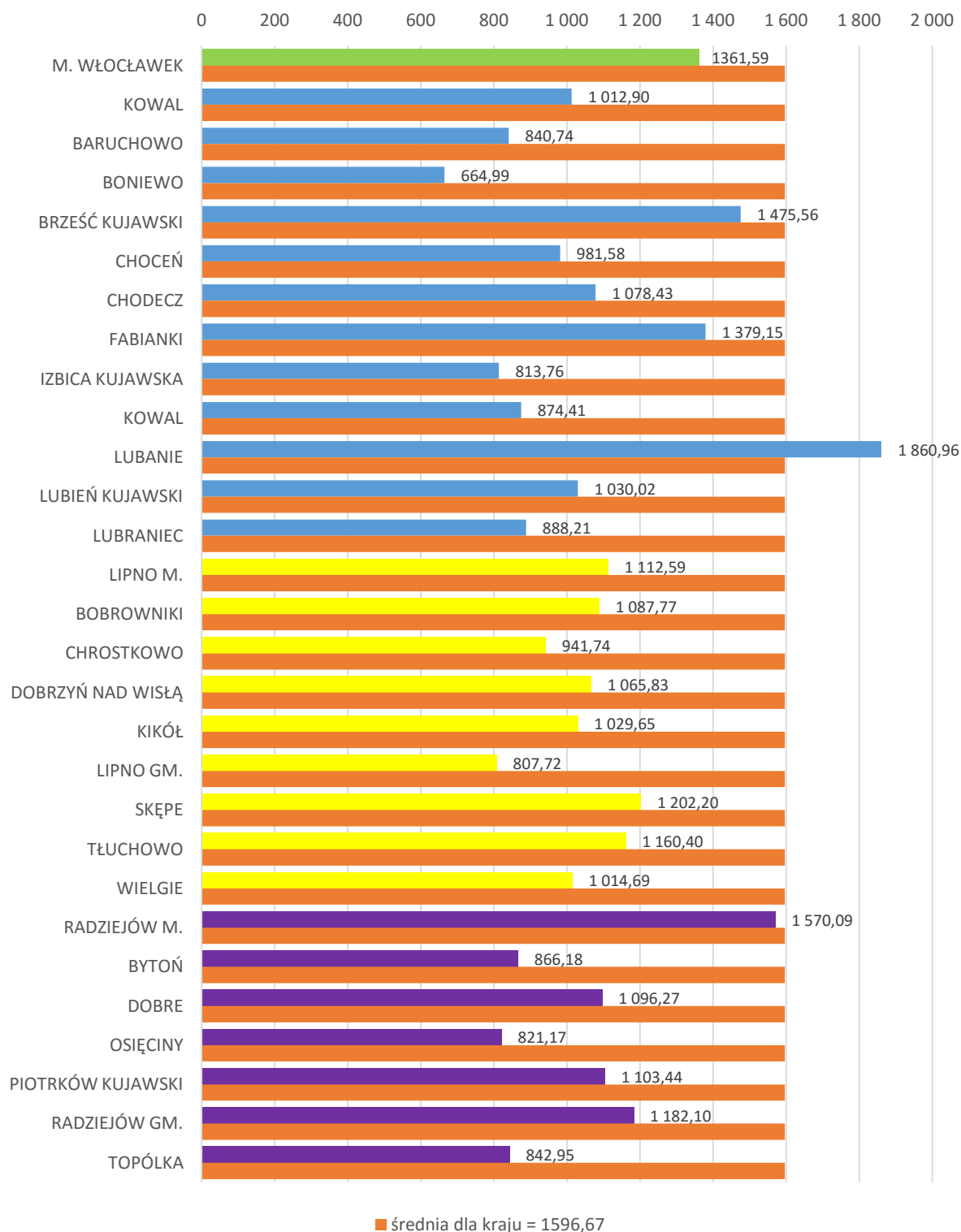
Ich sytuacja finansowa na tle średniej dla kraju jest – poza miastem Włocławek – zła. Co ciekawe – poza Włocławkiem – badane powiaty jako JST są podobnie zamożne, albo – co bardziej adekwatne – podobnie biedne.



Źródło: Ministerstwo Finansów, 2017

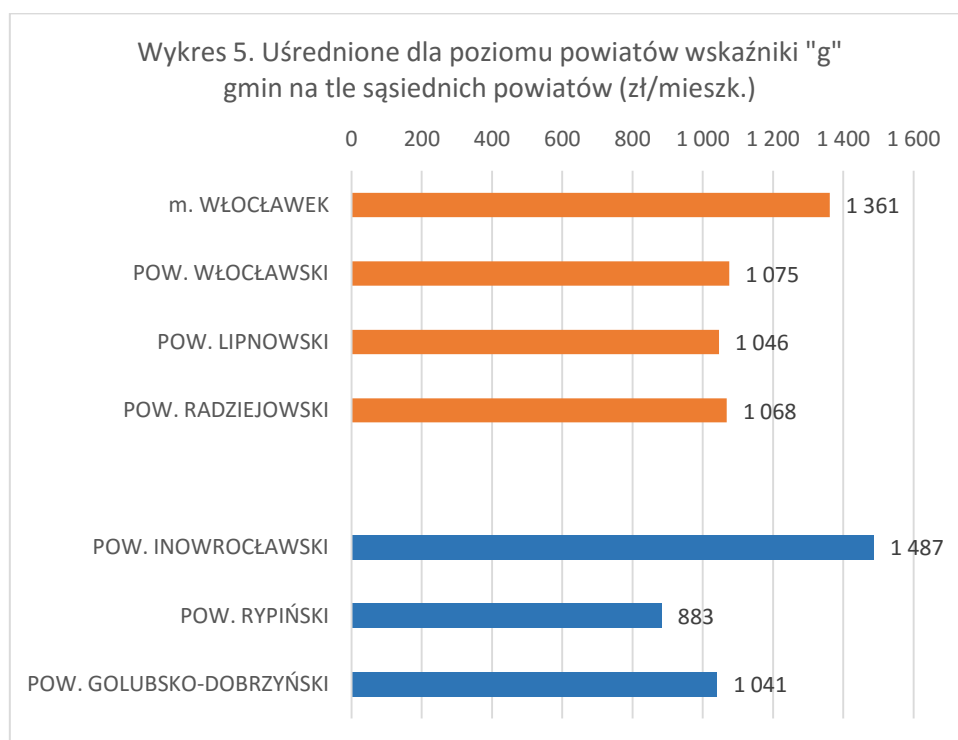
O wiele bardziej skorelowane z sytuacją na rynku pracy są dane dotyczące zamożności gmin jako JST. Ich sytuacja finansowa przekłada się na szanse poprawy infrastruktury służącej m.in. atrakcyjności gospodarczej obszaru, z drugiej strony – jest ona odbiciem kondycji gospodarczej tegoż obszaru. Poza gminą Lubanie oraz Włocławkiem, wszystkie badane gminy mieszczą się poniżej wskaźnika „g” dla kraju. Co gorsza jednak - znaczna część gmin posiada dochód podatkowy nie przekraczający nawet 75% wskaźnika „g” dla kraju. Skrajnie zła sytuacja panuje w gminach Boniewo, Izbica Kujawska i Lipno, gdzie dochody te znajdują się poniżej 50% wskaźnika „g” dla kraju. Możliwości interwencji publicznej, zarówno z udziałem środków własnych, jak i unijnych są tam zatem znacząco ograniczone.

Wykres 4. Wskaźnik "g" dla badanych gmin na tle średniej krajowej (zł/mieszk.)
(kolor pomarańczowy - średnia krajowa, poszczególne kolory przypisano gminom z jednego powiatu)



Źródło-dane Ministerstwa Finansów, Wskaźnik G - podstawowych dochodów podatkowych na 1 mieszkańca gminy przyjęty do obliczania subwencji wyrównawczej na 2017 r.

W relacji do sąsiadujących z badanym obszarem powiatów wskaźnik „g” wypada niejednoznacznie. Ponownie, jak w przypadku bezrobocia, widać wyraźnie lepszą pozycję Włocławka, lecz już powiat lipnowski nie odstaje w tym względzie od swych sąsiadów, będących w równie złej sytuacji dochodowej. Z kolei powiat radziejowski odstaje na niekorzyść od swych sąsiadów z powiatu inowrocławskiego.

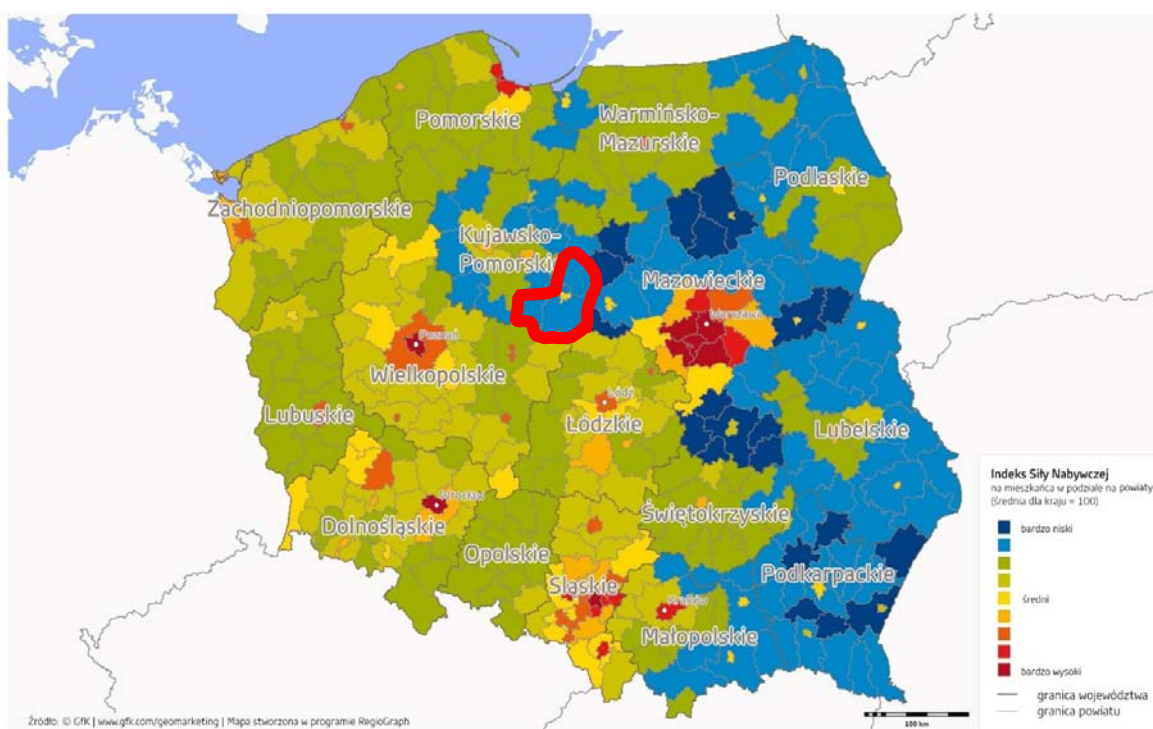


Źródło-dane Ministerstwa Finansów za rok 2016

Bazując na danych firmy GfK, gdzie analizie poddano siłę nabywczą w przeliczeniu na jednego mieszkańca, okazuje się, iż na tle województwa badany obszar wypada jako jedna z licznych enklaw biedy, wpisując się w szerszy kontekst dochodowej „Polski B”.

Mapa 5. Siła nabywcza gospodarstw domowych w przeliczeniu na jednego członka rodziny (2017) wg obliczeń agencji GfK

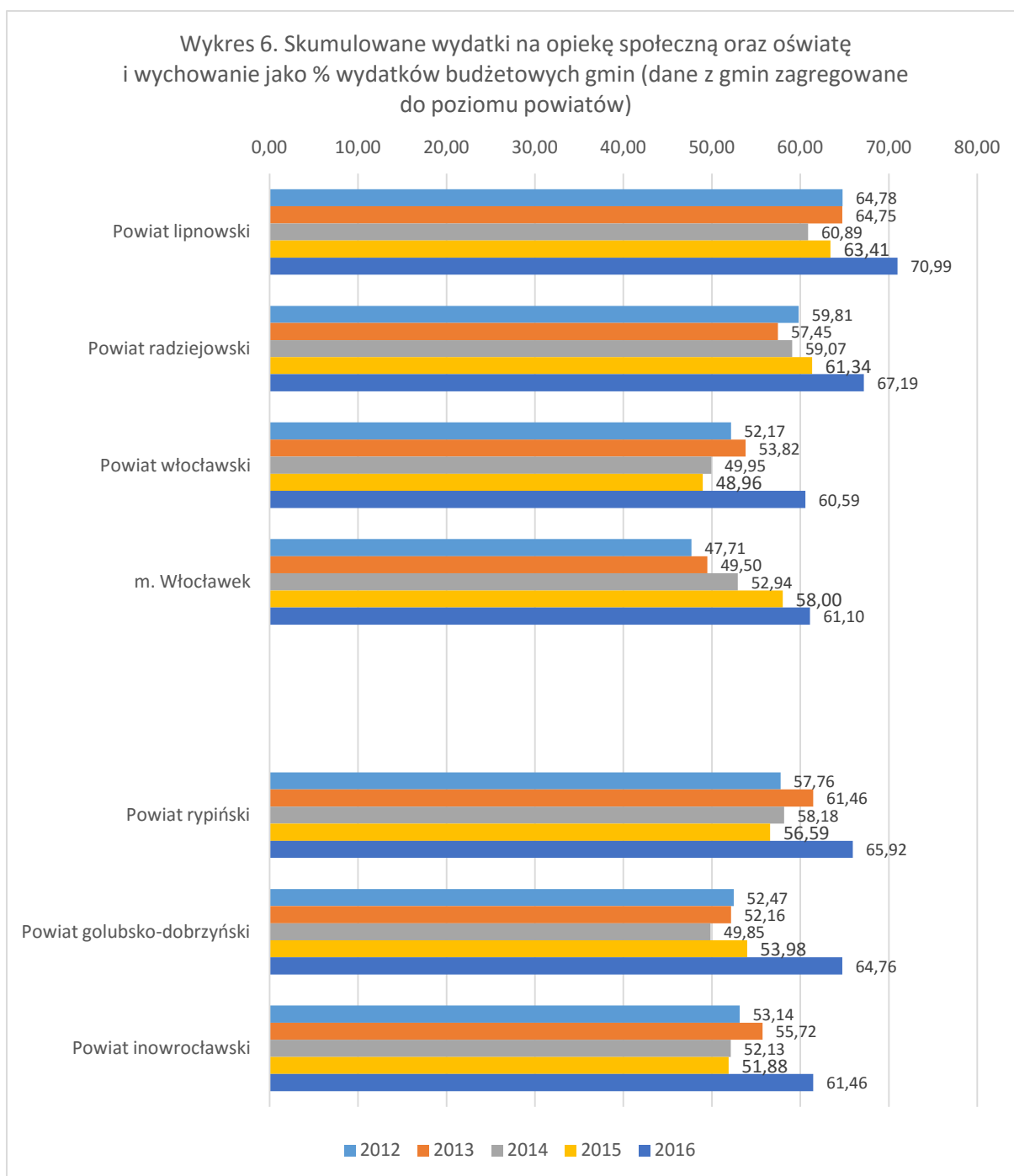
Siła Nabywcza GfK dla Polski 2016



Źródło: GfK Poland, 2017

Biorąc pod uwagę zagregowane wydatki gmin na oświatę oraz pomoc społeczną w ich budżetach pozostaje de facto niewielki margines dochodów, które można wydawać na inwestycje. Skutkiem takiej sytuacji niebywale utrudnionym jest dla nich poprawa własnej sytuacji gospodarczej poprzez ściąganie zewnętrznych inwestorów, dla których można ze środków publicznych przygotować odpowiednią infrastrukturę.

Z kolei dla samych mieszkańców braki w tejże infrastrukturze są trudne do uzupełnienia, co skłania ich do myślenia o emigracji...

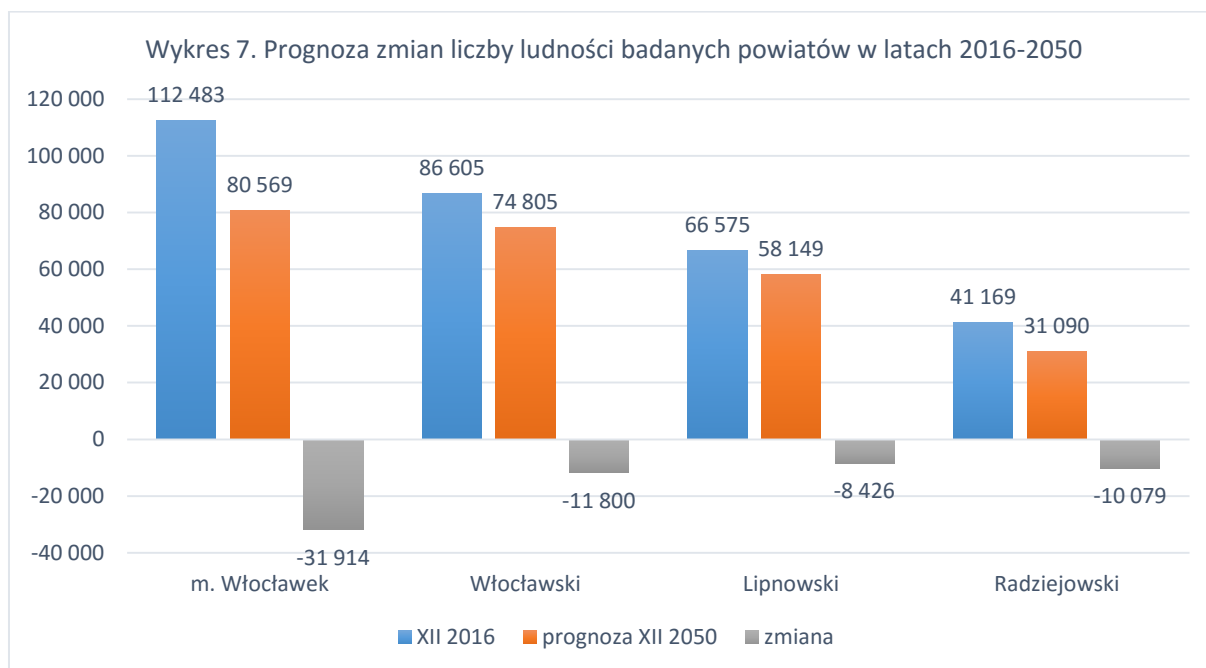


Źródło: Bank danych Lokalnych,

Czynniki demograficzne

Prognozy odnoszące się do zmiany liczby mieszkańców są dla wszystkich badanych powiatów dość niekorzystne. We wszystkich przypadkach GUS przewiduje zmniejszenie się liczby mieszkańców, z czego najbardziej dramatyczne rokowania odnoszą się do miasta Włocławka, gdzie przewidywany jest spadek liczby mieszkańców aż o 29%! Niewiele lepiej wyglądają prognozy dla

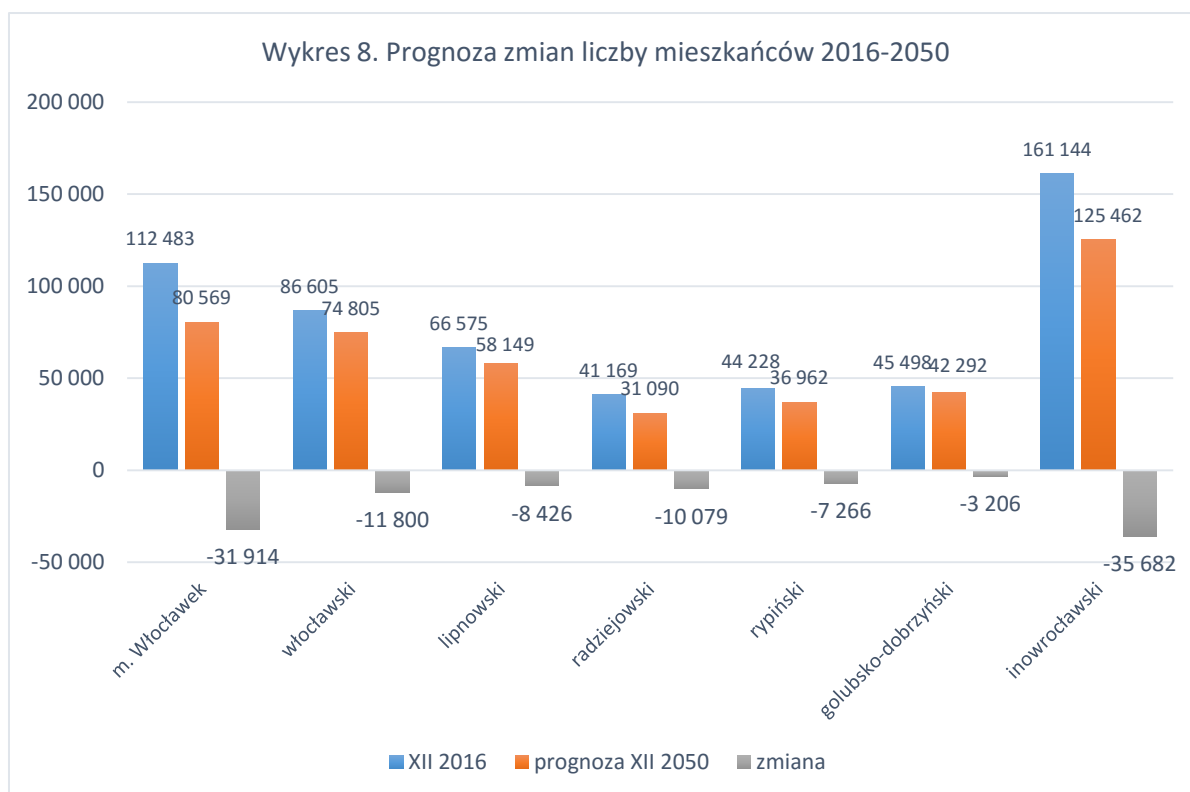
powiatu radziejowskiego, którego liczba mieszkańców ma zmniejszyć się o 25%. W powiatach lipnowskim i włocławskim spadki liczby ludności w omawianym okresie mają sięgnąć ok. 13%.



Źródło: GUS Bydgoszcz, 2015

Na tle prognozowanych zmian liczby ludności w regionie sytuacja badanych powiatów wydaje się bardzo trudna. W szczególności dotyczy to Włocławka, dla którego GUS przewiduje najwyższy spadek liczby ludności w całym województwie (aż o -29%!). Nie lepiej jednak sytuacja przedstawia się w pozostałych powiatach, w szczególności w powiecie radziejowskim z prognozowanym ubytkiem liczby mieszkańców o -15%. W powiecie lipnowskim do 2050 roku spodziewany jest spadek liczby ludności o 13%, a we włocławskim – również o 13%.

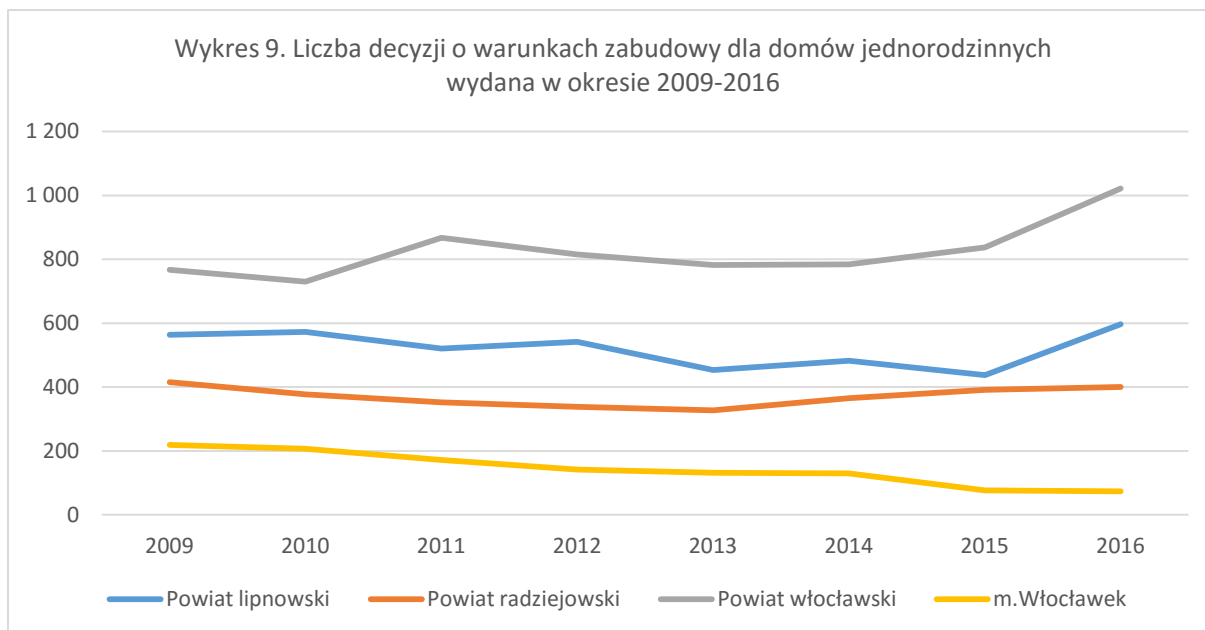
Podobnie niekorzystnie, lecz nie aż tak dramatycznie, wygląda sprawa prognozowanego wyludniania się powiatów sąsiadujących z badanymi. Najbardziej spadnie liczba mieszkańców powiatu inowrocławskiego – wg szacunków GUS zmniejszy się ona o 22%, w powiecie rypińskim – o 16%, zaś w powiecie golubsko-dobrzyńskim zaledwie o 7%.



Źródło: GUS Bydgoszcz, 2015

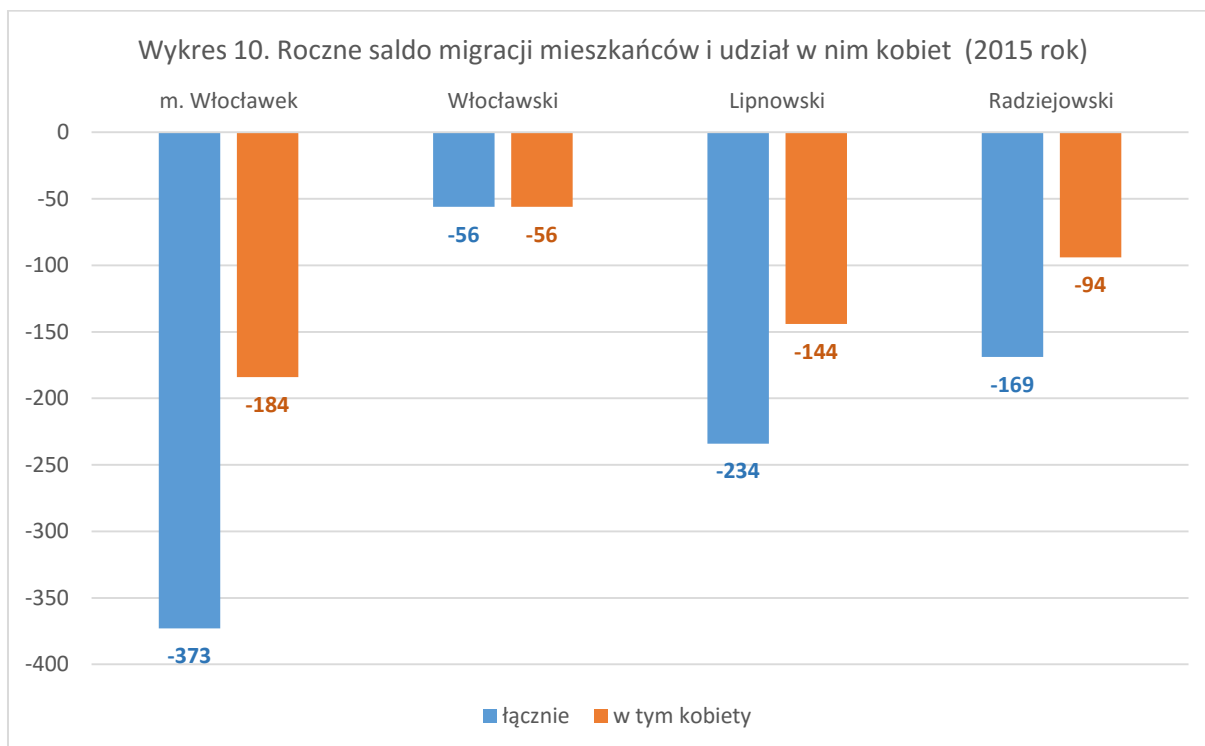
Bardzo źle wygląda również sprawa przyszłej struktury demograficznej ludności, gdzie wg GUS-u radykalnie zmniejszyć się ma liczba osób w wieku produkcyjnym w stosunku do liczby osób w wieku poprodukcyjnym. Szybkie starzenie się populacji stanowić zatem będzie poważne wyzwanie dla rynku pracy, z którego systematycznie ubywać będzie pracowników.

Co jednak dość ciekawe i teoretycznie sprzeczne z powyższymi prognozami - badany obszar, poza powiatem włocławskim, cechuje systematyczny wzrost wydawanych decyzji o warunkach zabudowy dla potrzeb budowy domów jednorodzinnych. Wyjaśnieniem tego stanu rzeczy może być przypadek gminy Chodecz, gdzie większość tych decyzji wydawana jest dla migrantów z zewnątrz, osiedlających się na atrakcyjnych terenach w pobliżu jeziora, czy lasu. Liczba wydanych decyzji może w sposób dość poważny osłabić tempo wyludniania się tych obszarów.



Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

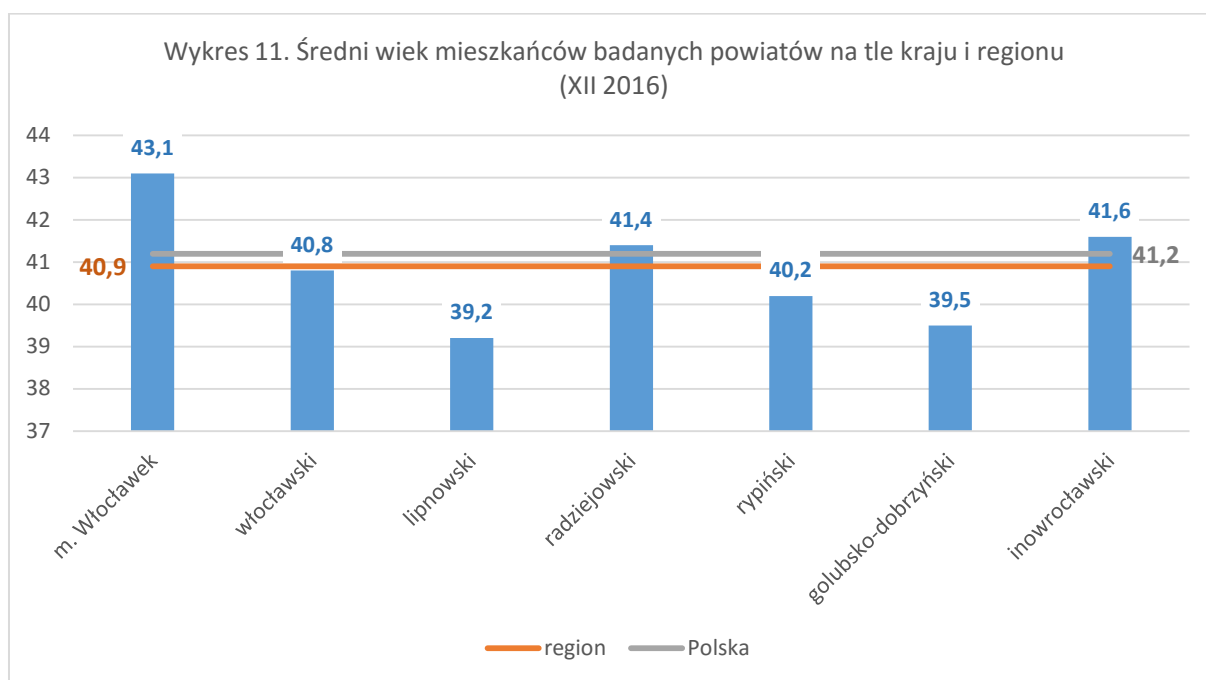
Roczne saldo migracji jest jednak wciąż niekorzystne – bez względu na badany powiat. Bardzo niepokojącym jest również fakt, iż wśród osób opuszczających badany obszar zdecydowanie dominują kobiety w wieku produkcyjnym. Badany obszar podlega zatem, jak na razie, delikatnej depopulacji, co może negatywnie wpływać na atrakcyjność gospodarczą tego terenu. Spada bowiem podaż siły roboczej, pogarszać się będzie również jakość usług publicznych (komunikacja, usługi publiczne i komercyjne).



Źródło: GUS Bydgoszcz, 2015. Saldo obejmuje migracje zewnętrzne i wewnętrzne

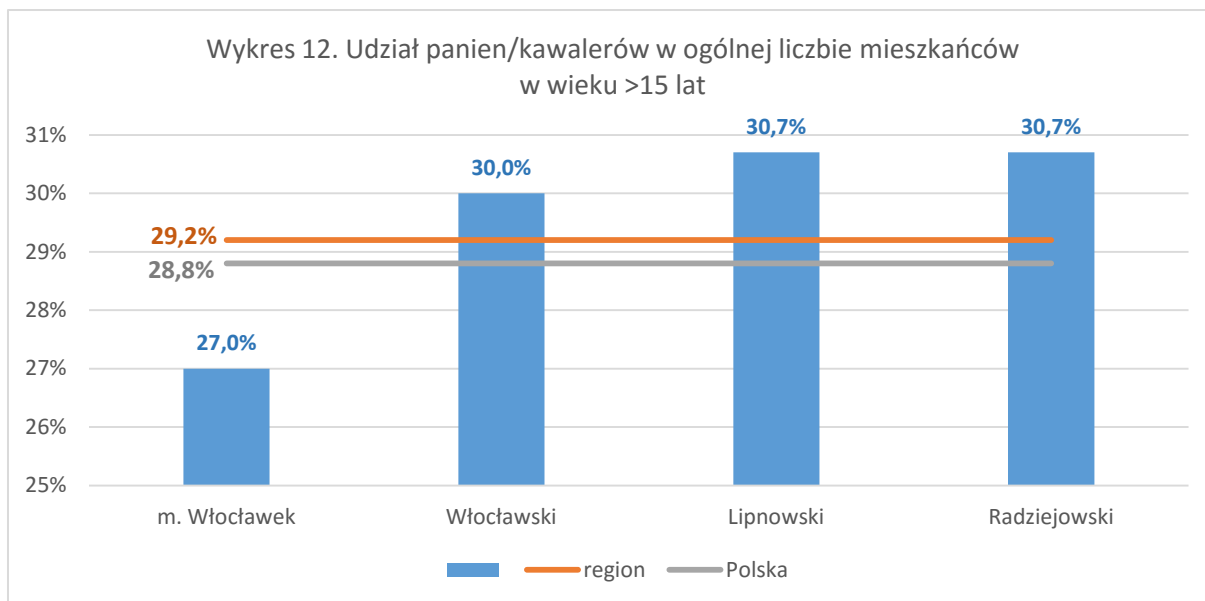
Jak się okazuje, poza miastem Włocławek, znaczną część osób migrujących poza obszar powiatów poddanych badaniu stanowią kobiety. W przypadku powiatu włocławskiego było to w 2016 roku aż 100% wszystkich migrantów (w 2015 roku było to ok. 60%). W pozostałych powiatach od 55% do 61% osób wyjeżdżających z terenu powiatu na stałe to kobiety. Mamy zatem do czynienia na danym obszarze ze zjawiskiem defeminizacji populacji, niezwykle groźnym dla procesów demograficznych oraz poważnie zakłócających strukturę społeczną.

Jeśli chodzi o wiek osób zamieszkujących badany obszar, najstarszą populację ma Włocławek – zarówno na tle kraju, regionu, jak i pozostałych gmin, które są wciąż relatywnie „młode”.



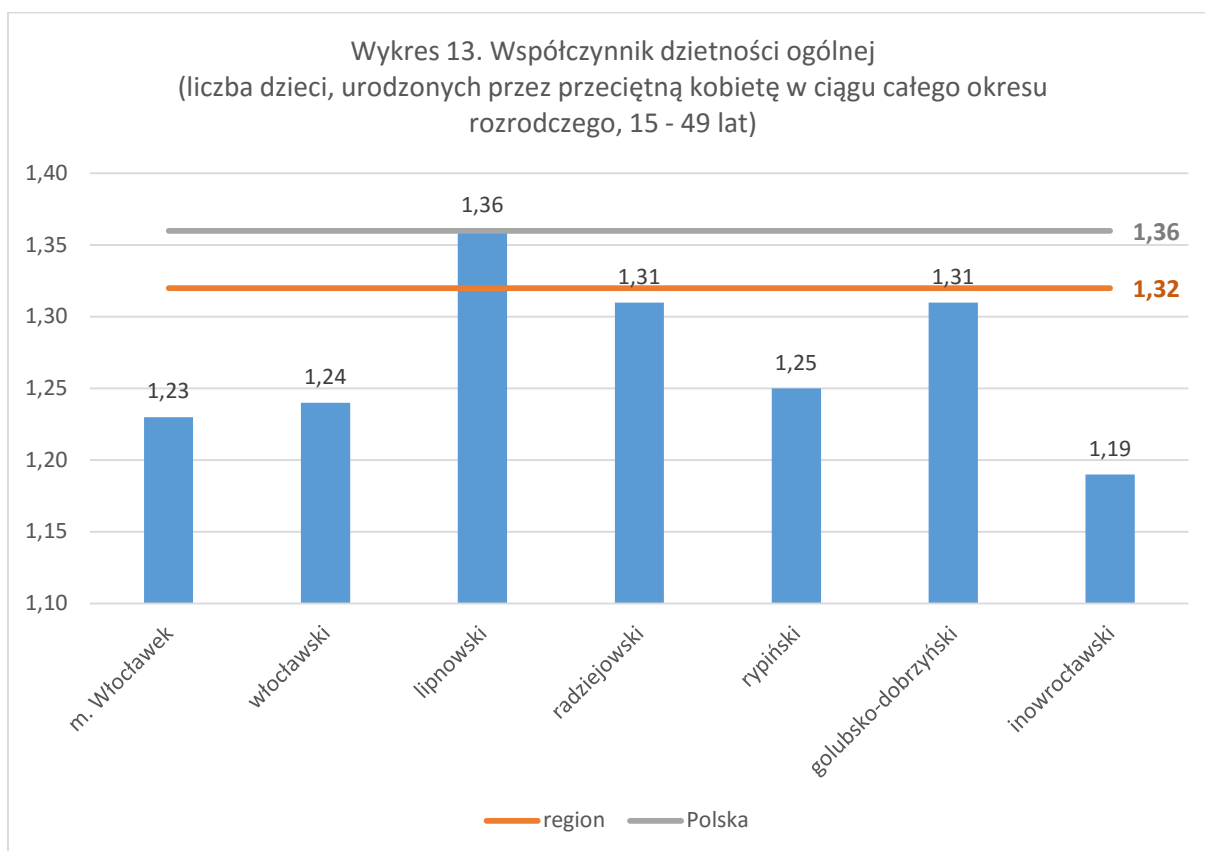
Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Jak na razie nie doszło w badanych powiatach do poważniejszych zaburzeń struktury społecznej związanych z defeminizacją i starzeniem się populacji. Przykładem tego jest w miarę stabilny na tle regionu i kraju wskaźnik starokawalerstwa / staropaniństwa, wynoszący około 30%.



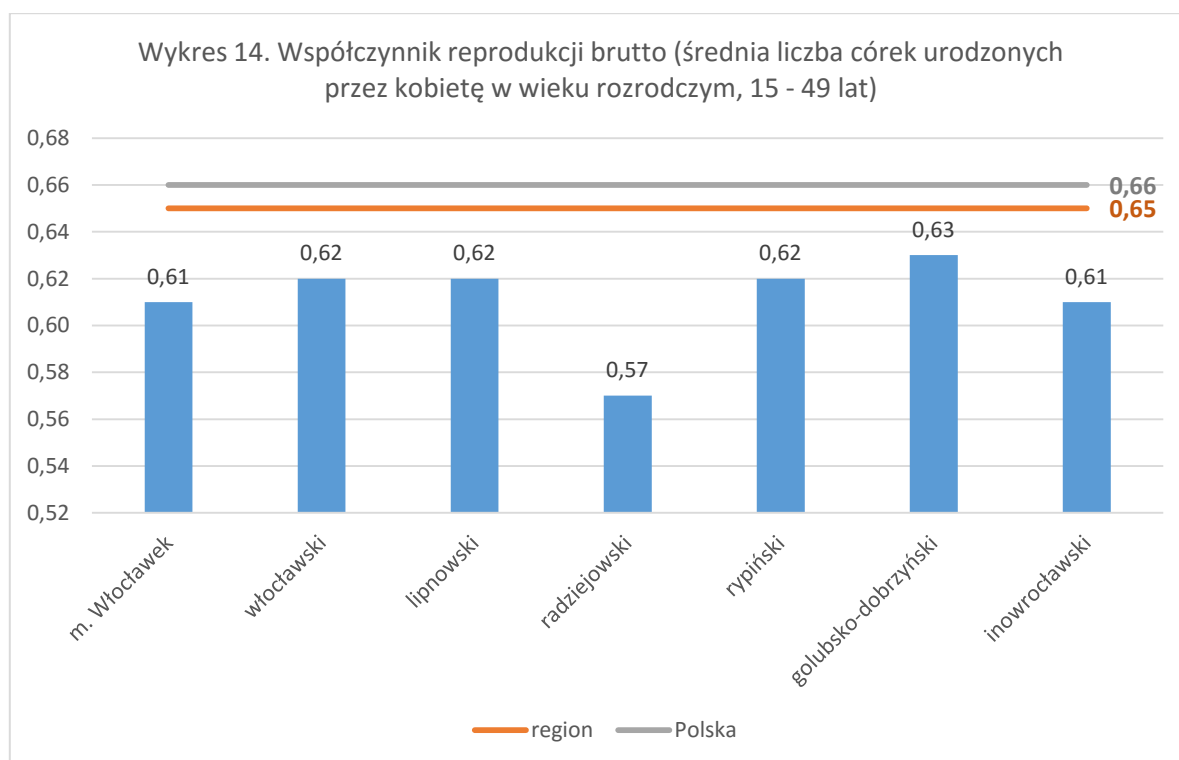
Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Niepokoici jednak z drugiej strony dość niski wskaźnik dzietności ogólnej. Poza powiatem lipnowskim, kobiety rodzą tu mniej dzieci w porównaniu do średniej krajowej, jak i wojewódzkiej. Notowane tu wskaźniki, nawet te najwyższe (1,36 w powiecie lipnowskim), zdecydowanie są zbyt niskie, aby zapewnić trwały wzrost liczby mieszkańców w oparciu o endogenne zasoby ludzkie.



Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

W efekcie powyższych trendów współczynnik reprodukcji brutto wynosi tu ok 0,6, przy założeniu, że dopiero współczynnik na poziomie powyżej 1,0 może zapewniać trwały wzrost liczby mieszkańców i zahamować starzenie się populacji oraz - pośrednio - procesy depopulacji.



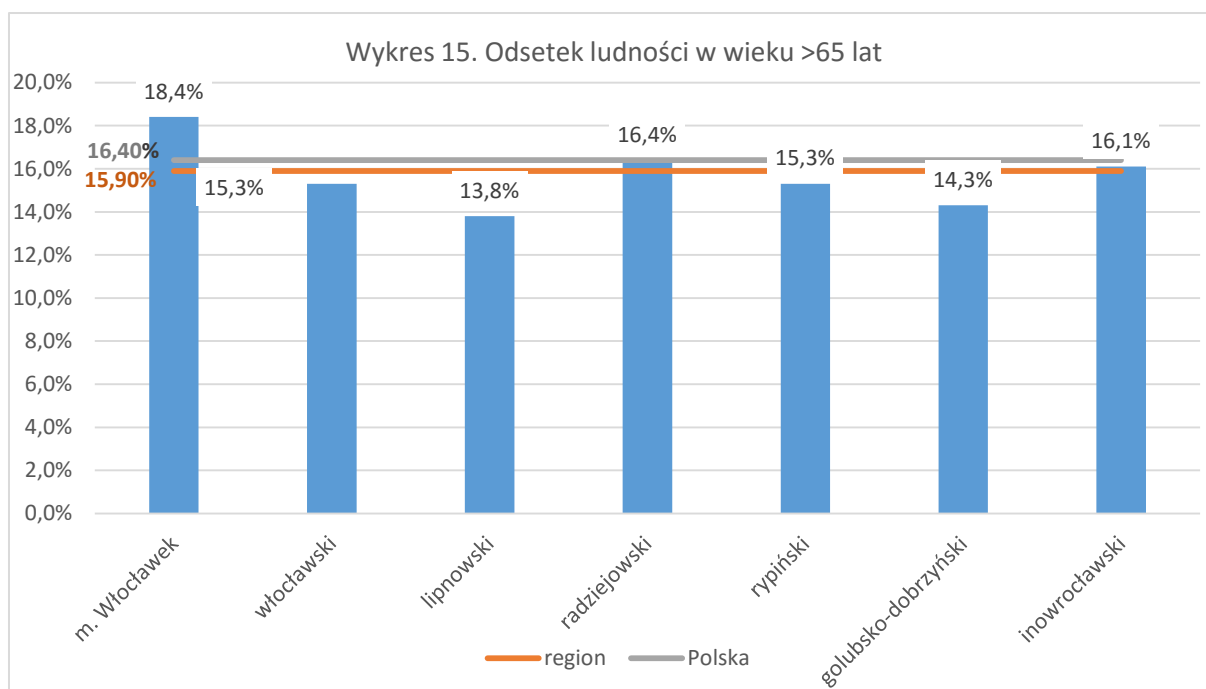
Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

W konsekwencji opisywanych powyżej przemian nie dziwi fakt, iż populacja na badanym obszarze starzeje się w sposób dość gwałtowny. W okresie ostatnich 20 lat odsetek populacji w wieku poprodukcyjnym zwiększył się tu o kilkanaście procent, aczkolwiek dalej struktura wiekowa ludności na tle kraju i regionu nie wygląda gorzej.

Tabela 9. Struktura wieku ludności wg kategorii związanych z aktywnością zawodową (2016 rok)

Powiat	Odsetek ludności w wieku:		
	przedprodukcyjnym	produkcyjnym	poprodukcyjnym
m. Włocławek	16,00%	60,90%	23,10%
włocławski	17,80%	63,50%	18,60%
lipnowski	19,70%	63,30%	17,00%
radziejowski	17,10%	63,10%	19,80%
Region kujawsko-pomorski	18,10%	62,20%	19,80%
Polska	17,90%	61,80%	20,20%

Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017



Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Wykształcenie ludności i jakość kształcenia w placówkach szkolnych

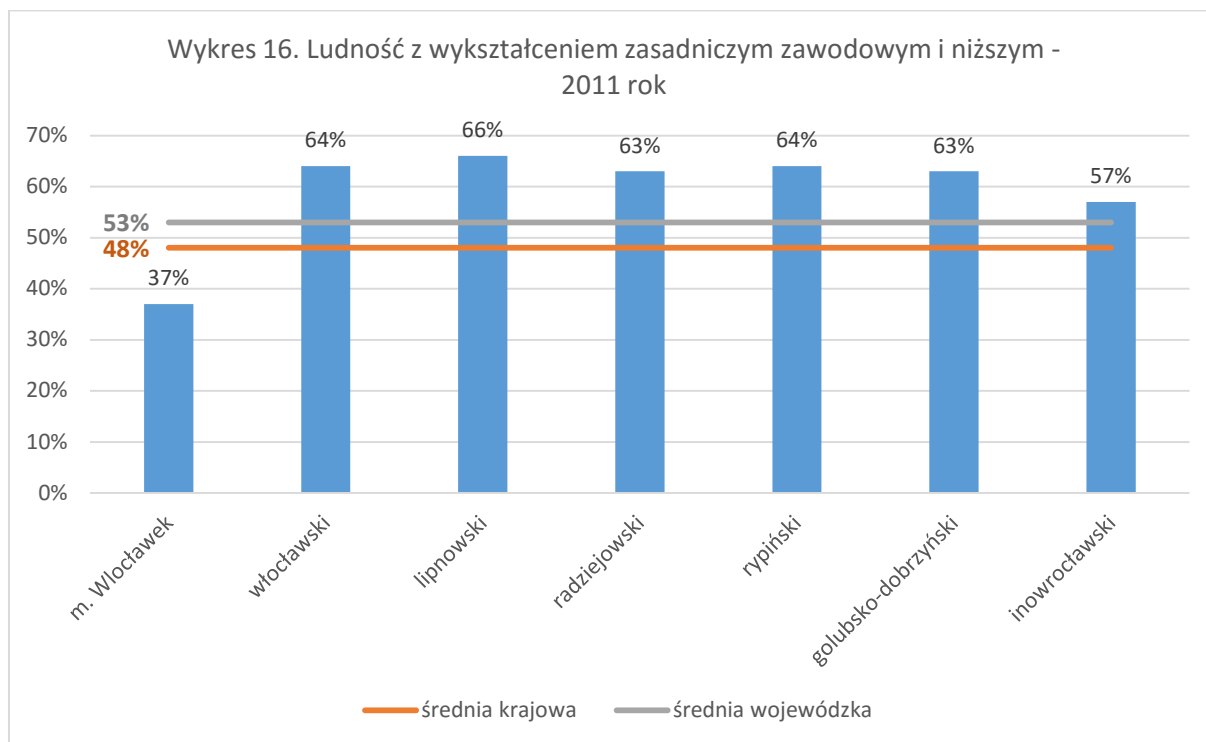
Struktura wykształcenia populacji na tle regionu i kraju jest niekorzystna, za wyjątkiem Włocławka. W mieście bowiem średni odsetek osób z wyższym wykształceniem jest wyższy, aniżeli w regionie (ale za to niższy, niż w pozostałych dużych miastach regionu). W powiatach włocławskim, lipnowskim i radziejowskim wyraźnie rysuje się podwójna tendencja: po pierwsze ogólny poziom wykształcenia jest niemalże dwukrotnie gorszy, niż średnia dla kraju i 1,5 raza gorszy, niż średnia dla regionu, po drugie - wyraźnie rysuje się różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn, z niemalże dwukrotnie lepszym wykształceniem tych pierwszych.

Tabela 10. Odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie z podziałem na kobiety i mężczyzn

Powiat	Ogółem	kobiety	mężczyźni
m. Włocławek	17,7	19,3	15,9
włocławski	9,1	11,3	6,9
lipnowski	9,1	11,4	6,8
radziejowski	9,3	11,8	6,8
Region kujawsko-pomorski	14,8	16,5	12,9
Polska	17,9	20,1	15,6

Źródło: GUS, XII 2011

Tylko we Włocławku struktura wykształcenia wygląda na znacznie bardziej korzystną w relacji do średniej krajowej, czy regionalnej. Tam jedynie 37% mieszkańców legitymuje się wykształceniem gorszym, niż średnie. W badanych powiatach sytuacja w zasadzie wygląda podobnie, także w sąsiednich JST – mianowicie odsetek ten jest znacznie wyższy i obejmuje prawie wszędzie 2/3 ludności. Znacznie przewyższa on średnią krajową i wojewódzką.

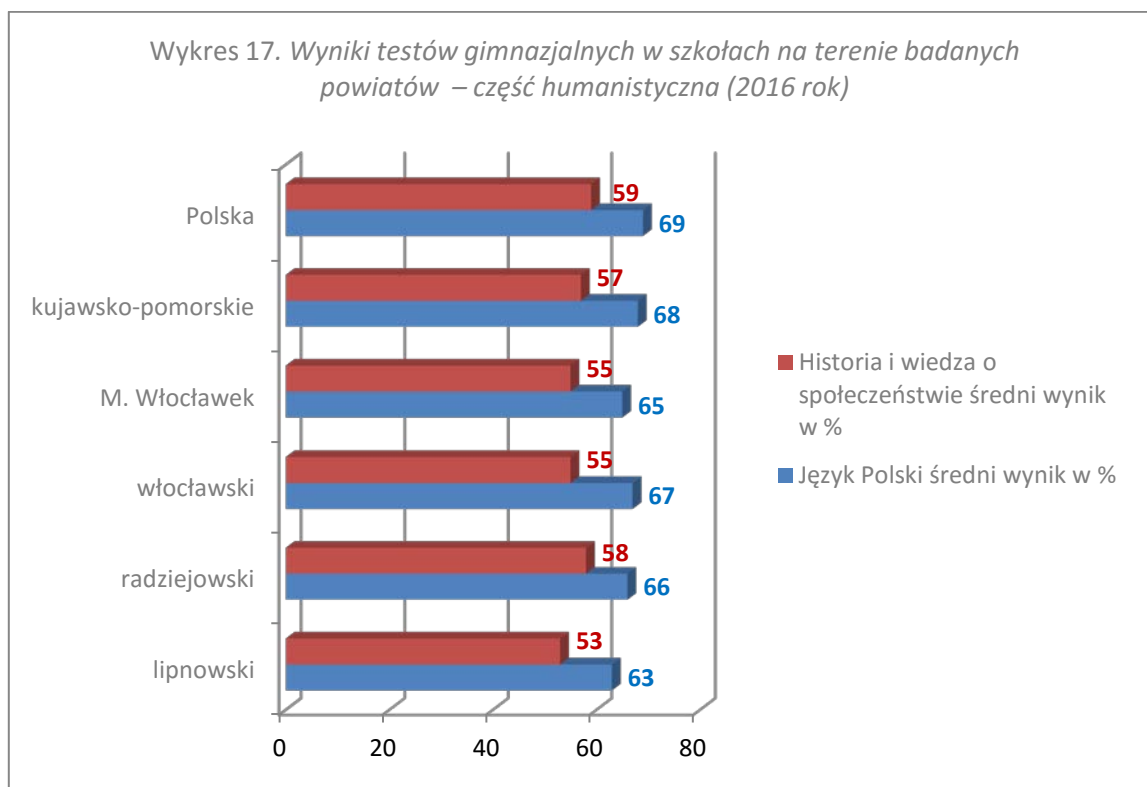


Źródło: GUS, XII 2011

Osobną kwestią jest jakość kształcenia w placówkach edukacyjnych, możliwa do zmierzenia poprzez wyniki z egzaminów kompetencyjnych.

Z danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wynika, że uczniowie III klas gimnazjów w Polsce, którzy w kwietniu 2017 roku przystąpili do obowiązkowego egzaminu gimnazjalnego, za rozwiązanie zadań z języka polskiego uzyskali średnio 69 % punktów możliwych do otrzymania, a z matematyki – 47%. Za zadania z historii i wiedzy o społeczeństwie średni wynik uzyskany przez uczniów to 59% punktów, a za zadania z przedmiotów przyrodniczych, czyli biologii, chemii, fizyki i geografii – 52% punktów. Średni wynik uzyskany przez gimnazjalistów z egzaminu na poziomie podstawowym z języka angielskiego to 67% zaś na poziomie rozszerzonym 49% punktów. Średnie dla województwa kujawsko-pomorskiego przedstawiają się następująco: język polski 68% punktów, historia i wiedza o społeczeństwie 57% punktów, matematyka 44%, przedmioty przyrodnicze 50% punktów, język angielski poziom podstawowy 64%, rozszerzony 46% możliwych do zdobycia punktów.

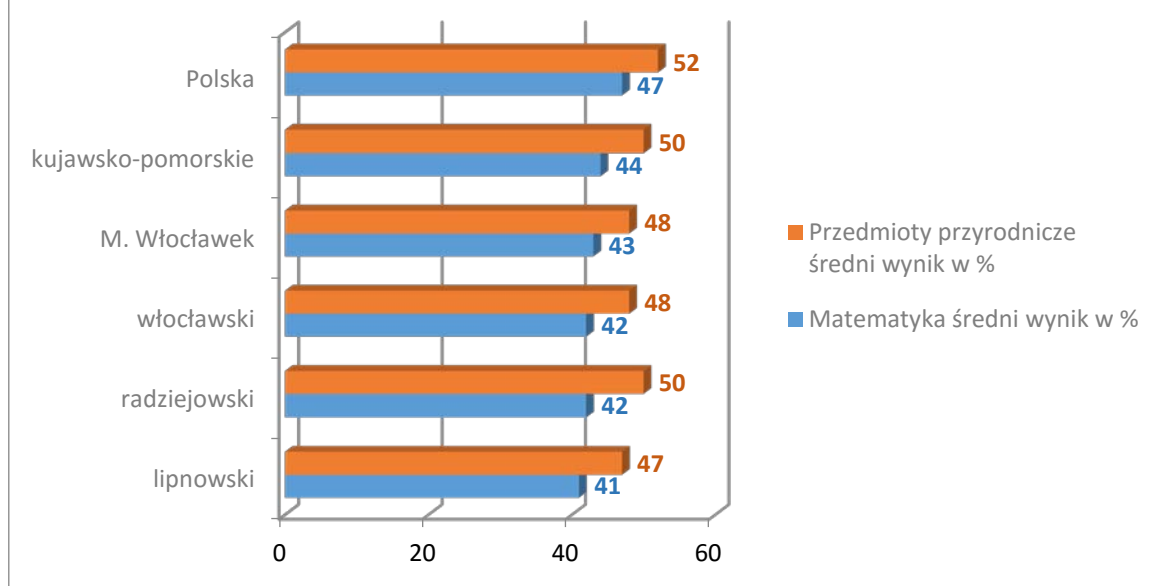
Przyjrzyjmy się temu, jak na tym tle prezentują się badane powiaty. W części humanistycznej (język polski oraz historia i wiedza o społeczeństwie) najmniej korzystnie „wypada” średnia dla powiatu lipnowskiego (odpowiednio 63% i 53%). Reszta badanych powiatów plasuje się w granicach średnich dla Polski i województwa.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku - <http://www.oke.gda.pl/>

Analiza średnich wyników z części matematyczno-przyrodniczej prowadzi do nieco odmiennych ustaleń – mianowicie zauważalna jest różnica (na niekorzyść badanych powiatów) między średnimi wynikami testów z zakresu matematyki dla całej Polski a średnimi w badanych powiatach – jest to różnica sięgająca nawet sześciu punktów procentowych (powiat lipnowski: 41%, powiat radziejowski i włocławski: 42%, miasto na prawach powiatu Włocławek: 43%). Należy zaznaczyć, iż średnia wyników testów z zakresu matematyki dla całego województwa kujawsko-pomorskiego także odbiega od średniej dla Polski (kujawsko-pomorskie: 44%). Analiza średnich wyników testów z zakresu przedmiotów przyrodniczych pozwala na przyjęcie wniosku, iż średnie uzyskane przez uczniów zdających test gimnazjalny w badanych powiatach nie odbiega od średnich dla Polski i województwa kujawsko-pomorskiego.

Wykres 18. Wyniki testów gimnazjalnych w szkołach na terenie badanych powiatów – część matematyczno-przyrodnicza (2016 rok)



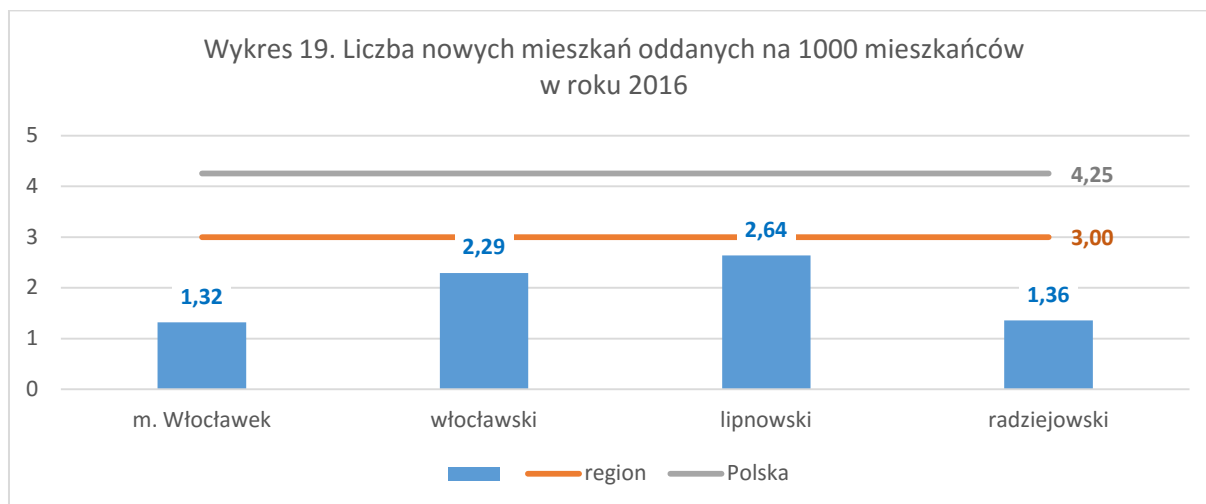
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku - <http://www.oke.gda.pl/>

Znaczące różnice odnotowujemy przy zestawieniu średnich wyników testów gimnazjalnych z języka angielskiego. W badanych powiatach uczniowie trzecich klas gimnazjów na tle uczniów z całego województwa oraz całej Polski wypadli znacząco gorzej. Mianowicie różnica w wynikach na poziomie podstawowym wynosi aż 10/9 punktów procentowych (powiaty lipnowski, radziejowski i włocławski), gdy zestawiamy te wyniki ze średnimi w Polsce. Na tym tle dobrze prezentują się uczniowie gimnazjów we Włocławku, którzy na poziomie podstawowym z języka angielskiego uzyskali 69% możliwych do zdobycia punktów. Z analogiczną (we wszystkich badanych powiatach) sytuacją mamy do czynienia jeśli przyglądamy się wynikom – średnim z testów gimnazjalnych z języka angielskiego na poziomie rozszerzonym – poza Włocławkiem, gdzie uczniowie zdali test z wynikiem powyżej średniej w Polsce, przystępujący do egzaminu na poziomie rozszerzonym z języka angielskiego w powiatach lipnowskim, radziejowskim i włocławskim uzyskali wyniki plasujący ich zdecydowanie poniżej średniej w Polsce.

Jakość życia i zarobki

Jakość życia jest zwykle pochodną sytuacji gospodarczej obszaru, jak i możliwości niwelowania zjawisk marginalizacji społecznej poprzez inwestycje samorządowe. Sygnalnie badaliśmy ją analizując wybrane tylko elementy o charakterze obiektywnym, odnoszące się do warunków życia i poczucia bezpieczeństwa oraz skali interwencji socjalnej.

Na badanym obszarze powstaje znacznie mniej nowych mieszkań, aniżeli w skali uśrednionego regionu. Na 1000 mieszkańców w mieście Włocławku było to zaledwie 1,3 mieszkania, wobec 3 w skali regionu (i 4,25 w skali kraju!). Trudno w tej sytuacji myśleć o zatrzymaniu na obszarze ludzi młodych, jeżeli podaż nowoczesnej infrastruktury związanej z jakością życia jest gorsza, niż w innych miastach regionu.



Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

W badanych powiatach, poza Włocławkiem, poważnym problemem jest brak ośrodków opieki nad małym dzieckiem, co umożliwiałoby powrót lub wejście na rynek pracy kobiet po okresie macierzyństwa.

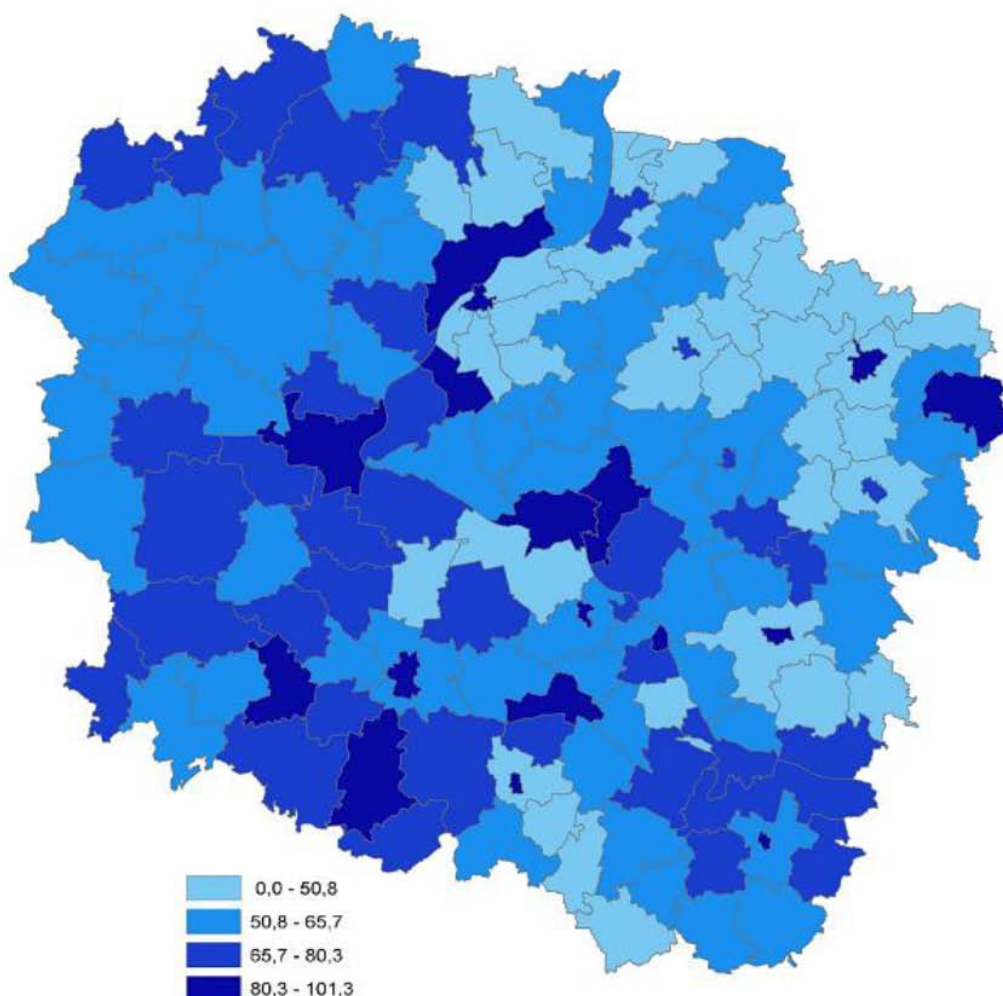
Tabela 11. *Żłobki i kluby dziecięce w badanych powiatach, stan na 31.12.2015 roku*

L.P.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Żłobki	Oddziały żłobkowe	Kluby dziecięce
1.	WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE	60	4	16
2.	Powiat lipnowski	1	0	1
3.	Powiat radziejowski	0	0	0
4.	Powiat włocławski	0	0	0
5.	Miasto Włocławek	6	0	0

Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Gminy znajdujące się w granicach badanych powiatów posiadają stosunkowo niski wskaźnik objęcia dzieci opieką przedszkolną, co również może być poważną przeszkodą dla kobiet w dostępie / powrocie na rynek pracy. Są tu jednak bardzo chlubne wyjątki - np. w gminie Kowal wszystkie dzieci są objęte opieką przedszkolną, zaś w Radziejowie i Lipnie jest to ponad 85%, lecz w gminie Radziejów jest to tylko 35%, podobnie rzecz ma się w większości gmin tego powiatu oraz powiatu lipnowskiego.

Mapa 6. Odsetek dzieci w wieku 3-5 lat objętych opieką przedszkolną w regionie kujawsko-pomorskim (2015 rok)

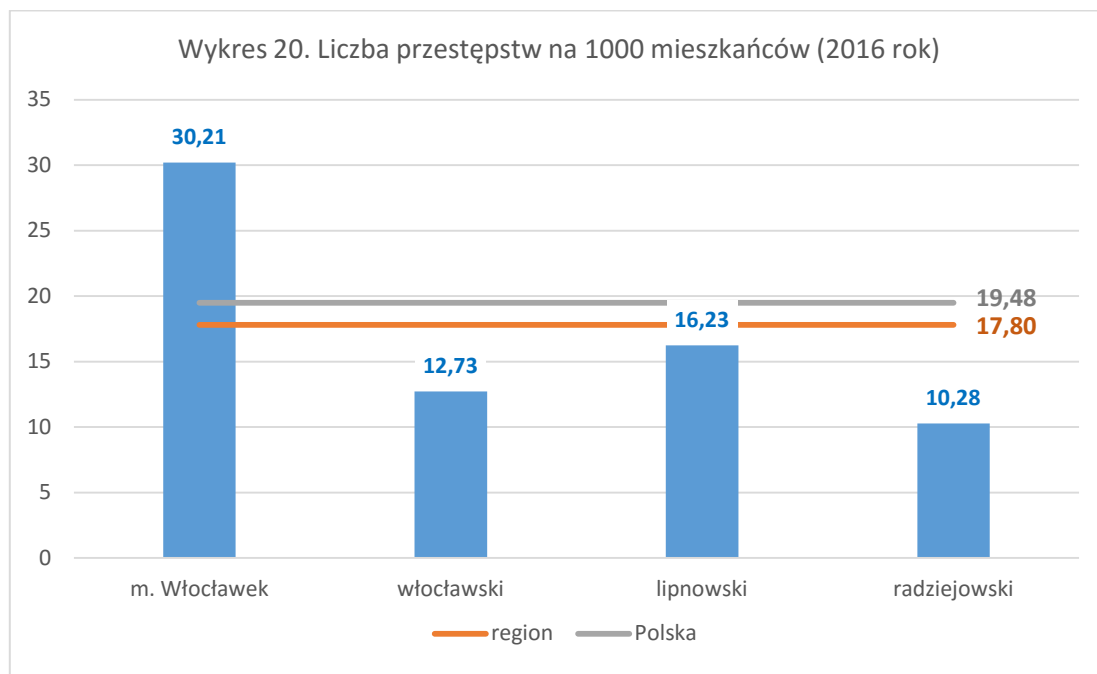


Źródło: Wychowanie przedszkolne w województwie kujawsko-pomorskim, 2015

Trzeba jednak zauważyć, że zawarta w dokumencie „Wychowanie przedszkolne w województwie kujawsko-pomorskim” prognoza (s.25) pokazuje, iż liczba dzieci w wieku 3-5 lat zmniejszy się we Włocławku o 25%, w powiecie włocławskim niemalże o 21%, w powiecie radziejowskim o 16%, zaś w powiecie lipnowskim – o 21%.

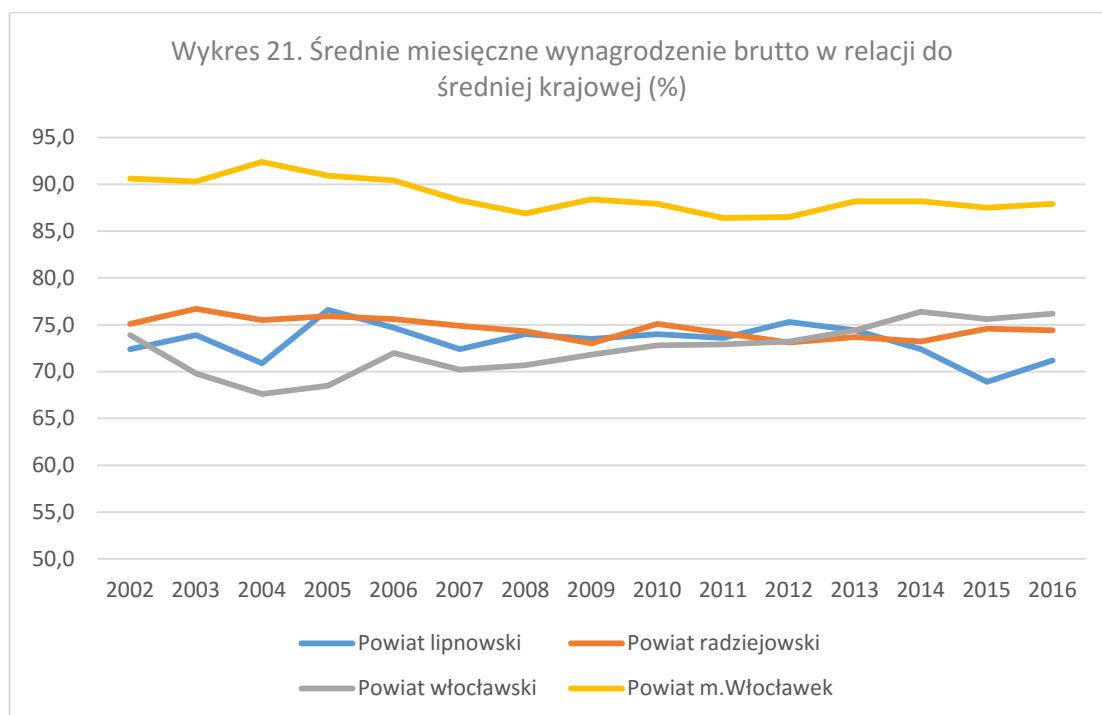
Bezpieczeństwo publiczne oraz indywidualne należy dziś do priorytetowych wartości społecznych. Jego zapewnienie stanowi ważny element wysokiej jakości życia. Obniżenie poziomu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania może być jednym z ważnych motywów migracyjnych. W szczególności dotyczy to dużych miast. Stąd uznaliśmy za stosowne zbadanie tego wskaźnika – mając na myśli głównie sytuację we Włocławku. Wszystkie badane powiaty to teren raczej bezpieczny. Wskaźnik liczby popełnionych przestępstw na 1000 mieszkańców jest znacznie niższy,

aniżeli średnia dla regionu, czy średnia dla kraju. O wiele gorzej jednak sytuacja wygląda we Włocławku, gdzie z kolei wskaźniki przestępczości są nawet dwukrotnie wyższe, aniżeli w skali kraju. Może to być ważny motyw dla osób emigrujących z tego miasta oraz istotna przyczyna dla wspomnianych powyżej złych prognoz demograficznych dla miasta.



Źródło: GUS, dane na 31.12.2016

Na badanym obszarze zarabia się znacznie gorzej, niż średnia wojewódzka. W powiatach typowo wiejskich jest to ok. 75% tego, co średnia dla regionu, jedynie we Włocławku pensje zbliżają się do średniej dla województwa kujawsko-pomorskiego.



Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Stowarzyszenia i fundacje

Analizując dane dotyczące tej sfery aktywności i podmiotowości mieszkańców interesujących nas powiatów (lipnowski, radziejowski, włocławski) i odnosząc je do danych z sąsiednich powiatów (rypińskiego, golubsko-dobrzyńskiego oraz inowrocławskiego) zauważamy z jednej strony podobną ilość fundacji i stowarzyszeń zarejestrowanych w 2016 roku w powiatach: radziejowskim, lipnowskim oraz stanowiących w tym miejscu punkt odniesienia rypińskim i golubsko-dobrzyńskim, zaś z drugiej strony porównując powiat włocławski z inowrocławskim odnotowujemy znaczącą różnicę - powiat włocławski ma zdecydowanie mniej zarejestrowanych fundacji i stowarzyszeń niż powiat inowrocławski. Jednak należy mieć na uwadze specyfikę segregowania danych GUS – miasto na prawach powiatu – Włocławek stanowi w analizach odrębną kategorię. Zatrzymując się przy tym podziale - istnieje znacząca różnica między ilością stowarzyszeń i fundacji w miastach na prawach powiatu - Włocławku i Bydgoszczy. Porównanie to wypada zdecydowanie na niekorzyść Włocławka. Do interesujących ustaleń dochodzimy porównując ilość zarejestrowanych fundacji i stowarzyszeń w badanych powiatach z powiatem żnińskim, których liczba podmiotów trzeciego sektora jest większa niż w powiecie włocławskim, czy samym mieście Włocławek.

Tabela 12. Liczba zarejestrowanych w roku 2017 fundacji i stowarzyszeń

Wyszczególnienie	Fundacje	Stowarzyszenia i organizacje społeczne
Powiat lipnowski	7	173
Powiat radziejowski	1	107
Powiat włocławski	6	245
Miasto Włocławek	31	330
Miasto Bydgoszcz	278	994
Powiat żniński	33	370
Powiat rypiński	3	92
Powiat golubsko-dobrzyński	6	163
Powiat inowrocławski	33	370

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Czy na tej podstawie można wnioskować o niskiej, w porównaniu z innymi powiatami w województwie kujawsko-pomorskim, aktywności społecznej mieszkańców – zaangażowaniu obywatelskim? Jesteśmy przekonani, iż na takie ustalenia nie pozwala pierwszy ogląd danych. Przyjrzyjmy się zatem kolejnym wynikom zestawień.

Gdy analizujemy ilość fundacji i stowarzyszeń przypadających na tysiąc i dziesięć tysięcy mieszkańców, nie odnotowujemy istotnych różnic. Jednak należy przyznać, iż badane powiaty w porównaniu z sąsiadami „wypadają” nieco gorzej. Ponownie zestawiając Bydgoszcz z Włocławkiem zauważamy, iż w przeliczeniu na konkretną liczbę mieszkańców, ilość zarejestrowanych podmiotów NGO w tym drugim mieście jest mniejsza. Gdy porównamy powiat żniński z powiatami lipnowskim, radziejowskim i włocławskim różnica ta jest zdecydowanie bardziej znacząca (na niekorzyść interesujących nas powiatów). Teoretycznie można założyć, iż dostępność fundacji i stowarzyszeń dla mieszkańców powiatów: lipnowskiego, radziejowskiego, włocławskiego i w mieście Włocławek jest mniejsza niż w innych, stanowiących punkt odniesienia powiatach naszego województwa. Można zatem ostrożnie wnioskować o niższym niż w powiatach porównawczych zaangażowaniu obywatelskim mieszkańców z badanego terenu.

Tabela 13. Liczba zarejestrowanych w roku 2017 fundacji i stowarzyszeń w przeliczeniu na 10 000 mieszkańców

Wyszczególnienie	Fundacje, stowarzyszenia i organizacje społeczne na 10 tys. mieszkańców	Nowo zarejestrowane fundacje, stowarzyszenia, organizacje społeczne na 10 tys. mieszkańców
Powiat lipnowski	27	1
Powiat radziejowski	26	1
Powiat włocławski	29	2
Włocławek	32	1
Bydgoszcz	36	2
Powiat żniński	34	1
Powiat rypiński	21	0
Powiat golubsko-dobrzyński	37	1
Powiat inowrocławski	25	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Infrastruktura społeczna/ aktywność kulturalna

W 2015 roku na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego na 1 placówkę biblioteczną przypadało przeciętnie 3.814 osób. W miastach na prawach powiatu na 1 placówkę biblioteczną

przypadało: w Bydgoszczy 11.114, w Grudziądzu 9.632, we Włocławku 5.138, a w Toruniu 4.826 osób. W 2015 r. w województwie na 1 czytelnika przypadło 19,5 wypożyczonych woluminów księgozbioru bibliotecznego. W analizowanym roku powyższy wskaźnik najkorzystniej (w całym województwie) ukształtował się w powiatach rypińskim (25,7 wol./czytelnika) i włocławskim (24,1 wol./czytelnika). Biorąc pod uwagę powyższe zestawienie, należy odnotować, iż w badanych powiatach ilość wypożyczonych woluminów przez 1 czytelnika w roku 2015 sytuuje się powyżej średniej.

Tabela 14. Infrastruktura i aktywność kulturalna – biblioteki, wypożyczenia, ilość organizowanych imprez, koła i kluby w roku 2015

Infrastruktura społeczna/ aktywność kulturalna	Liczba ludności na 1 placówkę biblioteczną	Wypożyczenia księgozbioru na 1 czytelnika w wol.	Imprezy (w ciągu roku)	Koła (kluby)
Powiat lipnowski	3517	20,9	271	70
Powiat radziejowski	2586	19,9	246	41
Powiat włocławski	4338	24,1	227	15
Włocławek	x	x	x	x
Powiat rypiński	2219	25,7	17	13
Powiat golubsko- dobrzyński	2267	14,8	111	13
Powiat inowrocławski	3870	17,7	450	55
Powiat żniński	3209	20,7	1024	34

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

W odniesieniu do powyższego zestawienia danych należy przyznać, iż w zakresie organizacji imprez kulturalno-rozrywkowych badane powiaty (z wyłączeniem miasta na prawach powiatu Włocławka – brak danych) nie odbiegają od sąsiadów – powiatu rypińskiego i golubsko-dobrzyńskiego. Na tym tle ponownie in plus przedstawia się powiat inowrocławski, w którym w ciągu roku 2015 zorganizowano o 223 imprezy więcej niż w powiecie włocławskim. Ponownie w porównaniu z powiatem (niesąsiadującym) żnińskim, badany obszar wypada jednak niekorzystnie – w powiecie żnińskim bowiem zorganizowanych zostało 1.024 imprez. Na badanym obszarze w powiatach lipnowskim i radziejowskim mamy sporą ilość działających kół i klubów, zastanawiająco niewiele jest ich natomiast w powiecie włocławskim – w 2015 roku działało tam jedynie 15 kół/klubów. Nieco innych danych dostarcza zestawienie sporządzone dla roku 2016.

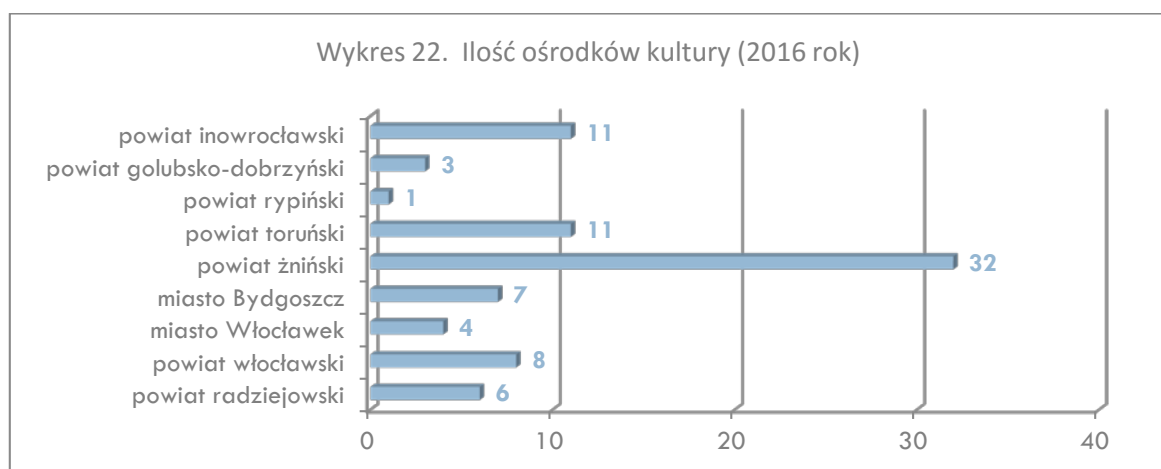
Tabela 15. Działalność centrów, domów, ośrodków kultury, klubów i świetlic w roku 2016

Powiat/ogółem		Imprezy	Uczestnicy imprez	Grupy artystyczne	Członkowie grup artystycznych	Koła (kluby)	Członkowie kół (klubów)
	ob.	szt.	osoba	szt.	osoba	szt.	osoba
Powiat lipnowski	8	344	36 464	40	555	44	1052
Powiat radziejowski	6	199	21 546	37	469	45	843
Powiat włocławski	8	239	40 338	46	568	63	827
Włocławek	4	382	100 036	50	534	36	706
Bydgoszcz	7	1730	153 435	28	392	61	2200
Powiat żniński	32	792	67 681	35	640	53	1597
Powiat toruński	11	333	24 487	22	509	75	1283
Powiat rypiński	1	17	12 650	10	193	12	245
Powiat golubsko-dobrzyński	3	112	10 409	10	222	11	405
Powiat inowrocławski	11	393	86 824	32	464	54	1405

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Okazuje się, iż w roku 2016 ilość działających w badanych powiatach kół i klubów jest inna niż w roku 2015 i ogląd tych danych narzuca wniosek o wysokiej liczbie tego typu organizacji. Z jednym wyjątkiem – miasta Włocławek, w którym w ramach działalności centrów, domów, ośrodków kultury, klubów i świetlic odnotowujemy jedynie 36 kół/klubów, co w porównaniu z Bydgoszczą (61 obiektów) daje zdecydowanie mały wynik. Gdy ponadto weźmiemy pod uwagę ilość członków takich organizacji/instytucji (Włocławek 706 członków, Bydgoszcz 2200), to obraz ten daje podstawy do tego, by wnioskować o niewielkim zaangażowaniu mieszkańców Włocławka w działalność kół/klubów.

Spójrzmy jednak na ogólną ilość centrów, domów, ośrodków kultury (dane z roku 2016) w badanych powiatach i porównajmy to ze stanowiącymi odniesienie powiatami żnińskim, toruńskim, rypińskim, golubsko-dobrzyńskim i inowrocławskim oraz miastem na prawach powiatu – Bydgoszczą.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Zdecydowanym „liderem” w ilości tego typu obiektów jest powiat żniński – 32 instytucje, a następnie powiaty toruński i inowrocławski (po 11 instytucji) – a więc powiaty stanowiące punkt odniesienia dla czynionych tutaj porównań. Na badanym obszarze ilość centrów, domów, ośrodków kultury nie przekracza ośmiu, co samo w sobie niewiele nam „mówi”, stąd warto przyjrzeć się ilości organizowanych przez te instytucje imprez oraz ilości korzystających z nich osób. Porównując badane powiaty z sąsiadami zauważamy, iż na ich terenie odbywa się dużo imprez różnego typu, zaś powiaty lipnowski i włocławski pozytywnie wyróżniają się na tle innych powiatów. Niestety nie można tego stwierdzić w odniesieniu do miasta na prawach powiatu – Włocławka, których ilość organizowanych imprez jest bardzo skromna – Włocławek 382 imprezy, Bydgoszcz 1.730. Nieco ponad 380 imprez w roku 2016 to liczba zbliżona do tej, która odnotowaliśmy w powiecie inowrocławskim (393 imprezy), a porównanie z powiatem żnińskim, gdzie zorganizowanych zostało aż 792 imprez daje podstawy do wyrokowania o niskiej w mieście Włocławek ofercie kulturalno-rozrywkowej skierowanej do mieszkańców (ofercie ze strony centrów, domów, ośrodków kultury, klubów, kół). Z drugiej strony widać, iż przeciętna ilość uczestniczących w organizowanych we Włocławku imprezach w przeliczeniu na liczbę mieszkańców wynosi 1 osobę, co sytuuje Włocławek obok powiatu lipnowskiego i radziejowskiego (po jednym uczestniku w przeliczeniu na ogół mieszkańców danego powiatu) oraz powiatu żnińskiego i inowrocławskiego. Przyjrzyjmy się danym za rok 2016 – imprezom masowym – imprezom artystyczno-rozrywkowym, interdyscyplinarnym i sportowym.

Tabela 16. Imprezy artystyczno-rozrywkowe i sportowe (2016 rok)

Wyszczególnienie	Liczba imprez; koncerty	Liczba imprez; przedstawienia i spektakle	Liczba imprez; sportowe	Liczba imprez; inne imprezy artystyczno - rozrywkowe	Liczba imprez; festiwale	Kabarety	Imprezy na terenie otwartym; ogółem
Powiat lipnowski	2	0	0	0	2	0	2
Powiat radziejowski	3	1	0	2	1	0	1
Powiat włocławski	2	1	0	1	0	0	2
Miasto Włocławek	42	11	0	25	4	1	12
Miasto Bydgoszcz	161	19	3	130	4	4	16
Powiat żniński	3	1	0	0	2	0	3
Powiat toruński	4	2	0	0	2	0	4
Powiat rypiński	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d	b.d
Powiat golubsko-dobrzyński	1	0	0	1	0	0	1
Powiat inowrocławski	42	14	2	20	2	0	18

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

W mieście na prawach powiatu – we Włocławku ilość imprez masowych była zdecydowanie skromna – 42 imprezy zbliża Włocławek do powiatu inowrocławskiego niż do miasta, które miało kiedyś status miasta wojewódzkiego – dla porównania w Bydgoszczy w roku 2016 zorganizowano 161 takich imprez. Co ciekawe we Włocławku i w Bydgoszczy były to przede wszystkim imprezy sportowe (we Włocławku wiele z nich zorganizowanych było na terenie otwartym). Jedenaście imprez masowych zorganizowanych we Włocławku to koncerty.

Kluby sportowe

Analiza danych obrazujących ilość klubów sportowych w badanych powiatach przynosi następujące wnioski.

Tabela 17. Kluby sportowe w roku 2016

WYSZCZEGÓLNIENIE	Kluby	Członkowie	Ćwiczący ogółem	Ćwiczący mężczyźni	Ćwiczące kobiety	Ćwiczący do lat 18 ogółem	Chłopcy	Dziewczęta	Sekcje sportowe	Trenerzy	Instruktorzy sportowi	Inne osoby prowadzące zajęcia sportowe
Jednostka miary	szt.	osoba	osoba	osoba	osoba	osoba	osoba	osoba	szt.	osoba	osoba	osoba
Powiat lipnowski	23	834	921	711	210	626	461	165	49	31	14	21
Powiat radziejowski	15	548	715	608	107	425	343	82	25	15	14	7
Powiat włocławski	39	1 828	2 312	1 696	616	1 617	1 156	461	79	44	52	34
Włocławek	61	3 993	4 414	2 965	1 449	3 769	2 463	1 306	141	89	111	45
Bydgoszcz	116	9 048	9 452	6 539	2 913	7 217	4 974	2 243	186	308	239	66
Powiat żniński	31	1 400	1 775	1 249	526	1 262	817	445	47	33	47	10
Powiat toruński	44	2 166	2 338	1 714	624	1 830	1 294	536	74	57	39	16
Powiat rypiński	16	855	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
Powiat golubsko-dobrzyński	25	1 068	x	x	x	992	x	x	x	x	x	x
Powiat inowrocławski	72	4 068	x	x	x	2 241	x	x	x	x	x	x

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Miasto na prawach powiatu (dalej: mnpp) Włocławek ponownie wpisuje się w nakreślony powyżej niekorzystny obraz aktywności społecznej i kulturalnej mieszkańców Włocławka – 61klubów sportowych to w porównaniu z mnpp - Bydgoszczą, gdzie takich klubów jest 116, to absolutnie niewielka liczba, która na domiar jest niższa niż w powiecie inowrocławskim (72 kluby). Stosunkowo niewiele klubów jest także w powiecie radziejowskim (15), zaś powiat lipnowski i włocławski na tle innych branych pod uwagę przy porównaniach powiatów wypadają dobrze (odpowiednio 23 i 39 klubów sportowych). W będących przedmiotem analizy czterech powiatach ćwiczący w klubach sportowych to przede wszystkim osoby przed 18 rokiem życia (w większości są to chłopcy, ćwiczących w klubach dziewcząt jest wyraźnie mniej). Z podobną tendencją mamy do czynienia w grupie dorosłych ćwiczących w klubach sportowych (przewaga mężczyzn). Nie można jednak na tym tle wysnuć wniosku o większej aktywności sportowej chłopców i mężczyzn, a jedynie o ich większym zaangażowaniu w zorganizowane formy sportu (np. kluby piłkarskie, kolarskie itp.).

Dostępność do usług służby zdrowia

Elementem infrastruktury społecznej jest także dostępność do usług służby zdrowia. W 2015 r. w województwie kujawsko-pomorskim działały 43 szpitale ogólne (bez oddziałów i filii), gdzie na 10 tys. mieszkańców województwa przypadały średnio 47,2 łóżka. Z osiągalnych danych (tylko powiat lipnowski i radziejowski oraz mnpp Włocławek) wynika, iż dostępność łóżek w szpitalach sytuuje się powyżej średniej w województwie.

Tabela 18. Ochrona zdrowia i opieka społeczna w roku 2015

Wyszczególnienie	łóżka w szpitalach ogólnych na 10 tys. ludności	Przychodnie	Dzieci objęte opieką w żłobkach i klubach dziecięcych w % dzieci w wieku do lat 3	Beneficjenci środowiskowej pomocy społecznej na 10 tys. Ludności	łóżka w szpitalach ogólnych	Liczba mieszkańców
Powiat lipnowski	51,0	23	0,8	2069	341	66 823
Powiat radziejowski	63,3	14	X	1301	262	41 373
Powiat włocławski	x	28	x	1406	b.d.	86 758
Miasto Włocławek	57,5	x	x	x	650	113 000
Powiat rypiński	44,2	16	x	1954	196	44 384
Powiat golubsko - dobrzyński	48,3	15	2,2	1266	219	45 342
Powiat inowrocławski	31,4	51	4,4	925	510	162 545

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Największą liczbę beneficjentów środowiskowej pomocy społecznej na 10 tysięcy mieszkańców w roku 2015 odnotowujemy kolejno w powiatach: lipnowskim, włocławskim i radziejowskim (brak danych dla mnpp Włocławka) i generalnie liczba beneficjentów jest porównywalna do liczby w sąsiednich powiatach z jednym wyjątkiem – powiat inowrocławski, gdzie na 10 tysięcy mieszkańców przypada zdecydowanie mniejsza liczba osób korzystających z pomocy społecznej – 925 osób.

Dostępność kadry medycznej w badanych powiatach przedstawia się następująco: w mnpp we Włocławku istnieje najlepsza (także w porównaniu z powiatami będącymi punktem odniesienia dla czynionych analiz) dostępność zarówno lekarzy ogólnych, jak i lekarzy dentystów – na jednego lekarza przypada tam bowiem odpowiednio nieco ponad 166 osób (lekarz ogólny) i 1.614 (na lekarza stomatologa). Z najtrudniejszą sytuacją mamy do czynienia w powiecie włocławskim – na jednego lekarza ogólnego przypada aż 876 osób i jest to wynik zdecydowanie niekorzystny. Sąsiadujący z badanym obszarem powiat inowrocławski stanowi tło odniesienia, pozwalające na przyjęcie wniosku o niekorzystnej dostępności pacjentów do lekarzy ogólnych. Obrazowi temu wymyka się jedynie miasto Włocławek. W całym poddanym analizie obszarze wybitnie niekorzystnie wypada stosunek mieszkańców do zatrudnionych w publicznych placówkach lekarzy stomatologów – poza Włocławkiem liczba mieszkańców przypadająca na jednego lekarza stomatologa sięga powyżej 3700 osób i nie jest to wynik, który w odniesieniu do stanowiących tło porównawcze powiatów znacząco od istniejącej w tych powiatach sytuacji. Należy przyjąć, iż w zakresie opieki stomatologicznej mieszkańcy badanego obszaru nie mają zagwarantowanej choćby minimalnej – w znaczeniu realnej dostępności (oczywiście chodzi o opiekę w placówkach publicznych).

Tabela 19. Ochrona zdrowia i opieka społeczna – dostępność do służby zdrowia w roku 2015

Wyszczególnienie	Personel pracujący; lekarze; ogółem	Personel pracujący; lekarze dentyści; ogółem	Pielęgniarki i położne na 10 tys. Ludności – personel pracujący	Łóżka w szpitalach ogólnych	Liczba mieszkańców	Liczba mieszkańców przypadająca na jednego lekarza	Liczba mieszkańców przypadająca na jednego lekarza dentystę
Powiat lipnowski	172	18	43	341	66 823	388,51	3 712,39
Powiat radziejowski	149	11	59	262	41 373	277,67	3 761,18
Powiat włocławski	99	23	18	b.d.	86 758	876,34	3 772,09
Włocławek	680	70	79	650	113 000	166,18	1 614,29
Powiat rypiński	105	16	40	196	44 384	422,70	2 774,00
Powiat golubsko-dobrzyński	124	8	46	219	45 342	365,66	5 667,75
Powiat inowrocławski	558	65	50	510	162 545	291,30	2 500,69

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

W województwie kujawsko-pomorskim jest 19 powiatów oraz są cztery miasta na prawach powiatu. W całym województwie istnieje 70 domów i zakładów stacjonarnej opieki społecznej (bez filii). Biorąc pod uwagę sumaryczną liczbę powiatów (wraz z mnpp) daje to średnią 3 obiekty na powiat. Stąd można powiedzieć, iż w zakresie stacjonarnej opieki społecznej, oferta dwóch powiatów – lipnowskiego i radziejowskiego jest mniej niż skromna (po 1 obiekcie na powiat). Wydaje się, że 5 obiektów dla dostępnych dla mieszkańców Włocławka to także niewielka liczba.

Tabela 20. Ochrona zdrowia i opieka społeczna – pomoc społeczna stacjonarna w roku 2015

WYSZCZEGÓLNIENIE	WOJEWÓDZTWO	Powiat lipnowski	Powiat radziejowski	Powiat włocławski	Miasto Włocławek
Domy i zakłady (bez filii)	70	1	1	5	4

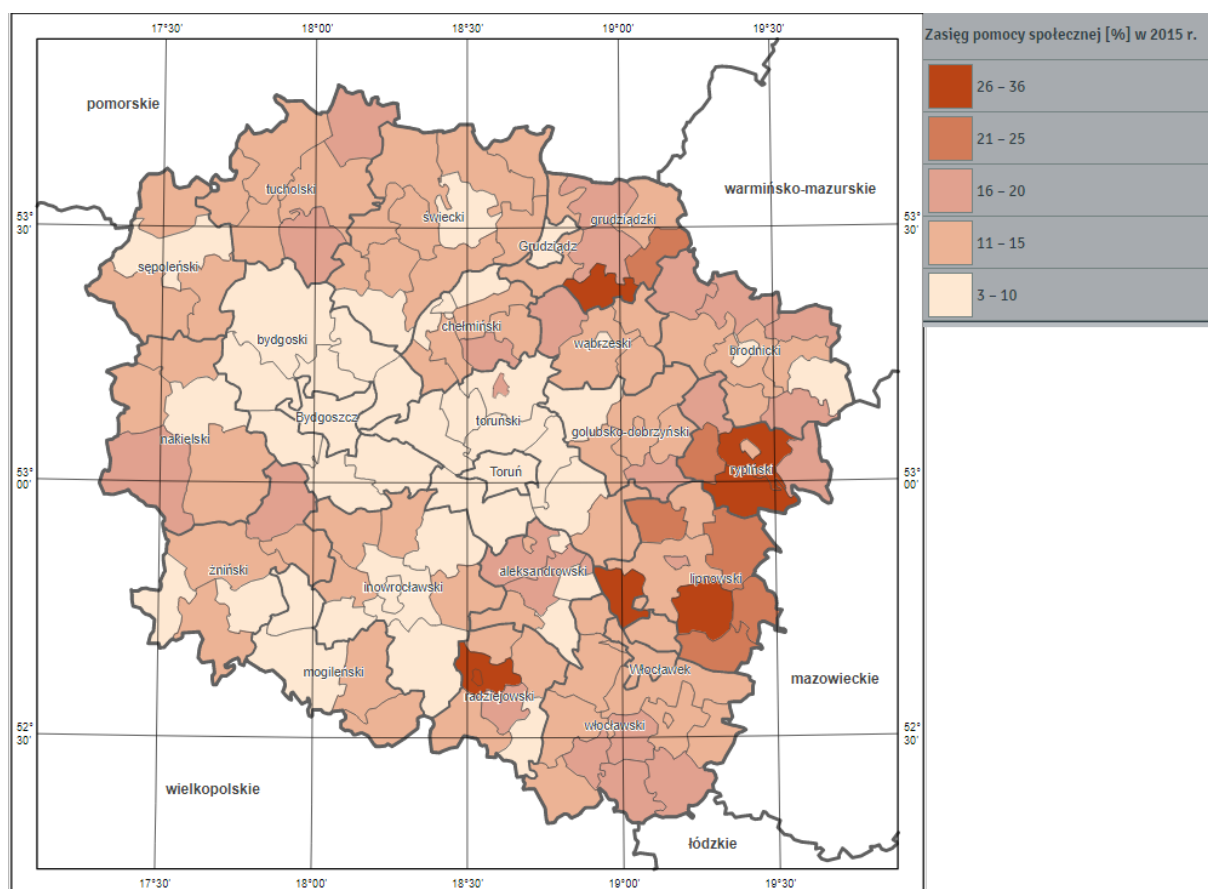
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS - <http://bydgoszcz.stat.gov.pl/>

Pomoc społeczna

Kolejnym wskaźnikiem wartym odnotowania w kontekście analizy przyczyn złej sytuacji na rynku pracy jest sprawa zasięgu pomocy społecznej, czyli odsetka rodzin korzystających systematycznie ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Jest to formalnie rzecz biorąc sygnał o skali biedy oraz uzależnieniu od pomocy socjalnej.

Najogólniej rzecz biorąc zasięg pomocy społecznej na badanym terenie znacząco różni się w poszczególnych gminach. W gminie Topólka w powiecie radziejowskim sięga on niespełna 10%, ale w pozostałych gminach oscyluje pomiędzy 11% a 20%, zaś w powiecie lipnowskim jest ona najwyższa i osiąga wartości od 15% do nawet 36% (gmina wiejska Lipno, gmina Bobrowniki). W tych ostatnich przypadkach więc aż co trzecia rodzina systematycznie korzysta ze świadczeń socjalnych (poza 500+). Znacząco zwiększa to ryzyko występowania opisywanych w kolejnej części tego raportu ryzyk w postaci uzależnienia od świadczeń, bierności wobec oferty rynku pracy, czy wreszcie występowania specyficznej kultury socjalnej, niekoniecznie cechowanej biedą, a będącej rodzajem strategii życiowej opartej na grze z państwem (jego instytucjami pomocy społecznej).

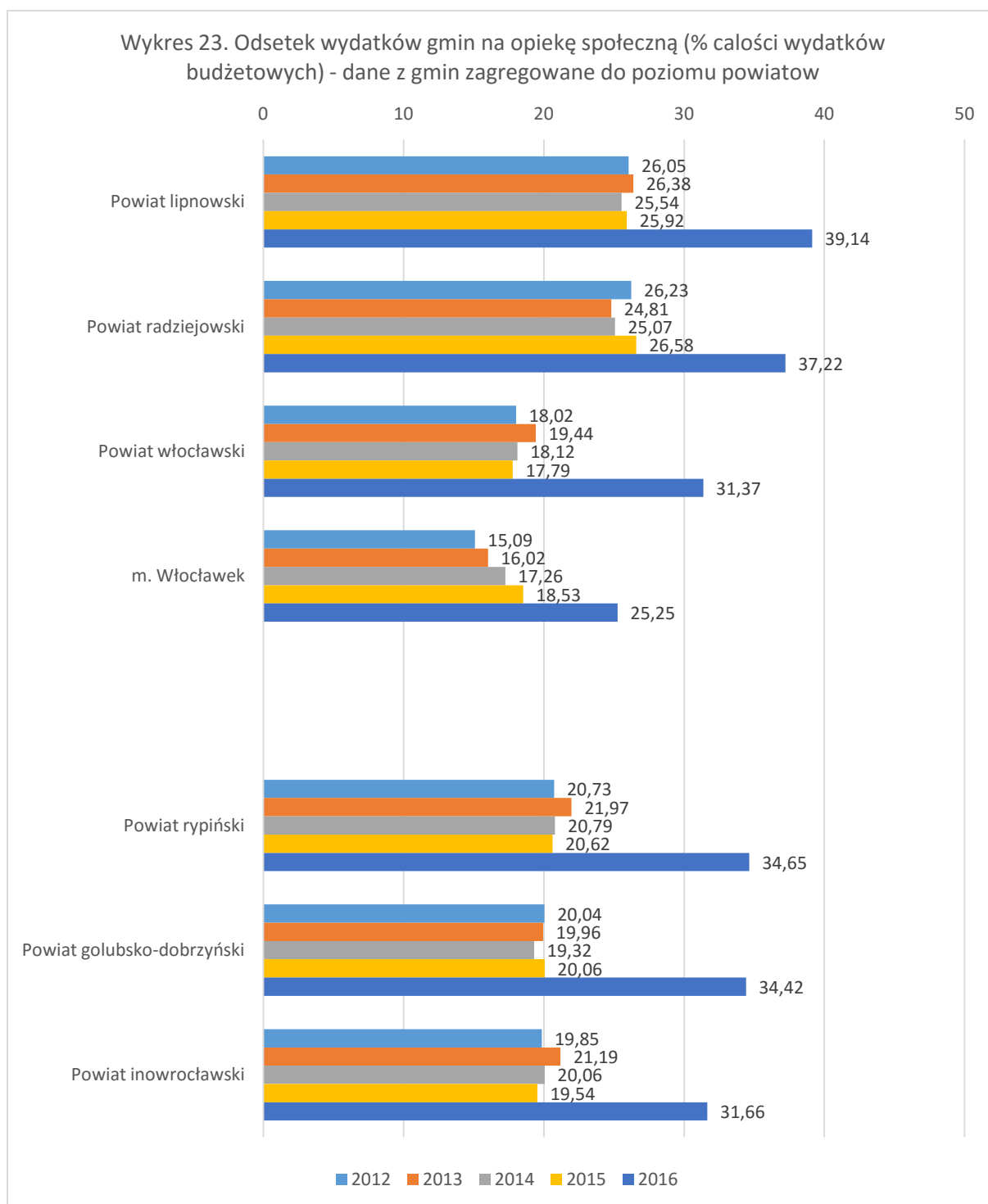
Mapa 7. Zasięg pomocy społecznej w woj. kujawsko-pomorskim (2015 rok)



Mapa przedstawia zasięg korzystania z pomocy społecznej w poszczególnych gminach. Wskaźnik ten określa udział osób w gospodarstwach domowych korzystających z pomocy społecznej w ludności ogółem. Źródło: Bank Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego (stan na 14.03.2017 r.)

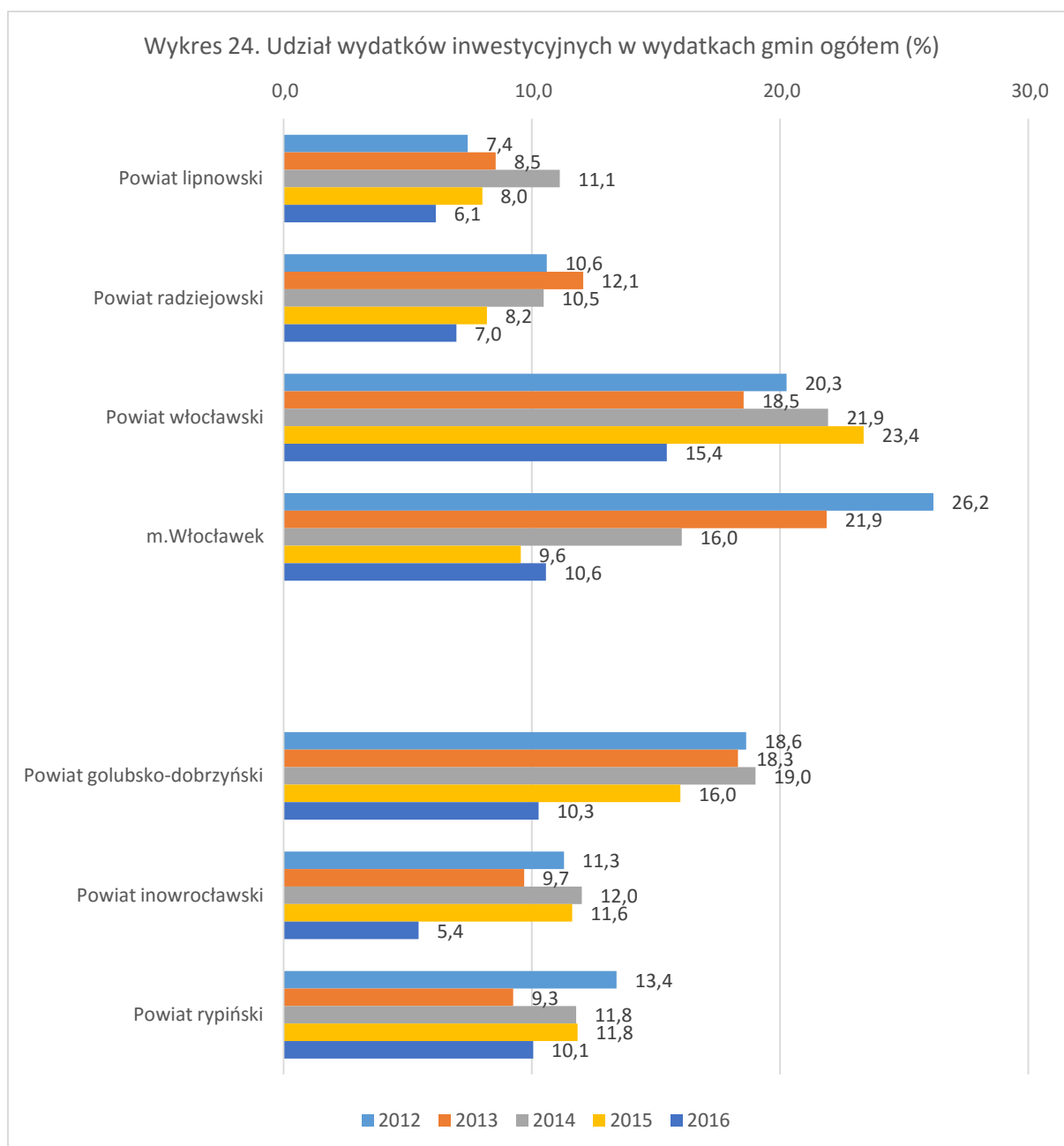
Tak wysoki zasięg pomocy społecznej w oczywisty sposób odbija się na budżetach jednostek samorządu terytorialnego, gdzie pomoc społeczna stanowi ogromną ich część, na niekorzyść możliwości inwestowania w infrastrukturę.

Wydatki te od kilku lat w zasadzie są niezmiennie, w 2016 roku będąc dodatkowo poszerzone o subwencję na obsługę programu Rodzina 500+. Jednak w badanych powiatach sięgają one od 18% (powiat włocławski) do nawet 27% (powiat radziejowski). Na tle sąsiednich gmin raczej nie jest to sytuacja wyjątkowa.



Źródło: Bank danych Lokalnych,

Analizując poniższe zestawienie można dojść do dość niepokojących wniosków, iż badane gminy z roku na rok w swych budżetach coraz mniej środków przeznaczają na inwestycje. Zapewne jest to konsekwencja ustalonych powyżej trendów, związanych z systematycznym zwiększaniem się wśród nich wydatków na opiekę społeczną oraz oświatę i wychowanie. Po raz kolejny zatem stwierdzić należy, że możliwość poprawy sytuacji na rynku pracy poprzez inwestycje samorządowe w infrastrukturę sprzyjającą rozwojowi gospodarczemu w ciągu ostatnich lat staje się coraz słabsza.



Średnia dla kraju = 2012 - 19%, 2013 - 18%, 2014 - 20%, 2015 - 19%, 2016 - 11%

Źródło: Bank Danych Lokalnych, 2017

Ogólnie rzecz biorąc – wielowymiarowa analiza ilościowa zastanych danych statystycznych nie daje pełnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego badane powiaty „odstają” od reszty regionu pod kątem permanentnie złej sytuacji na rynku pracy.

Jak się okazuje, sytuacja społeczno-gospodarcza badanych powiatów wydaje się być tylko czasami gorsza, jeśli za tło przyjmiemy cały region kujawsko-pomorski oraz sąsiednie powiaty, zarówno z terenu regionu kujawsko-pomorskiego, jak i województw ościennych. W wielu jednak przypadkach trendy demograficzne, gospodarcze oraz związane z jakością życia nie odbiegają

znacząco od tych notowanych w sąsiednich powiatach, gdzie sytuacja na rynku pracy zdaje się być nieco lepsza.

Część 2. Wyniki badań jakościowych

Jak to zwykle bywa pogłębienie analiz statystycznych poprzez badania jakościowe, w tym przypadku - wywiady przeprowadzane na miejscu - dało znacznie ciekawsze wyniki, bo pozwoliło na wgląd w ukryte dla statystyki głębokie podłoże kulturowe i społeczne badanych struktur i procesów.

Brak ofert dobrej pracy

Problem braku dostatecznie licznej i różnorodnej oferty rynku pracy jest najbardziej oczywisty, ale na badanym terenie występuje z różnym natężeniem. Zdecydowanie najbardziej widoczny jest on w powiatach lipnowskim i radziejowskim. Na tym obszarze brakuje dużych zakładów przemysłowych, a gospodarka lokalna bazuje na dużej liczbie mikroprzedsiębiorstw, najczęściej jednoosobowych, których zdolności inwestycyjne, a także możliwości zatrudniania są niebywale ograniczone.

Istniejące w tych powiatach nieliczne duże zakłady reprezentują przede wszystkim tzw. agrobiznes, czyli sektor przetwórstwa rolno-spożywczego oraz usług okołorolniczych. Praca tam, jeśli pojawia się, jest raczej sezonowa.

Pozostałe średnie i duże zakłady są nieliczne, a oferowana przez nie praca jest słabo płatna, o czym, w dalszej części opracowania.

Nieco lepiej sytuacja wygląda we Włocławku oraz w powiecie włocławskim, co odbija się na prezentowanych w części I statystykach, pokazujących systematyczną poprawę na rynku pracy.

Niedopasowanie kwalifikacji bezrobotnych do wymagań rynku pracy

Przed wszystkim należy zauważyć, że w opinii kierowników badanych PUP na badanym terenie około 1/3 bezrobotnych nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych. Szczególnie dotyczy to często obecnych na badanym obszarze byłych pracowników PGR-ów (szczególnie wiele w powiecie lipnowskim). Posiadane oferty pracy zaś są skierowane często do osób z wyspecjalizowanymi kwalifikacjami, których w bazie bezrobotnych jest niewielu.

Dodatkowo formalnie posiadane kwalifikacje, szczególnie w grupie osób 40+, nie odpowiadają wymogom współczesnego rynku pracy. Kwalifikacje te są przestarzałe, niedopasowane do stosowanych obecnie maszyn, urządzeń, procedur etc. Przykładowo we Włocławku spora jest grupa bezrobotnych z wykształceniem cukierniczym, dość pożądanym obecnie na rynku pracy. Przy rozpoznawaniu tychże kwalifikacji okazało się, że pracodawcy chcą zatrudniać cukierników do pracy przy przyrządzaniu wypieków, tymczasem jedyne kwalifikacje bezrobotnych cukierników wiążą się z ... zawijaniem cukierków w papierkowe opakowania.

Nawet bezrobotni aktywnie poszukujący pracy mają problem z odpowiednim „ustawieniem się” ze swoimi kwalifikacjami wobec ofert rynku pracy. Nie do końca mają oni świadomość palety wymaganych kwalifikacji przy konkretnych stanowiskach pracy, o które się ubiegają. Przykładowo liczne są przykłady absolwentów studiów wyższych poszukujących pracy w szkołach, którzy nie posiadają bazowych kursów pedagogicznych.

Napotykanе niepowodzenia w znalezieniu pracy są także skutkiem błędnych (np. archaicznych) strategii zawodowych. Często są one po prostu zapożyczone lub narzucone przez własnych rodziców. I tak wcale nierzadkie są przypadki, gdy młodzi, wykształceni bezrobotni szukają ofert pracy w gazetach typu „Anonse” lub w rubrykach ogłoszeniowych lokalnych dodatków do popularnych dzienników.

Niedopasowanie oferty rynku pracy do oczekiwań bezrobotnych

Wraz z wybudowaniem autostrady A1 oraz innymi znaczącymi robotami infrastrukturalnymi wzrosła atrakcyjność badanego subregionu dla inwestorów. Za tym poszły konkretne ruchy, np. pojawienie się dużego inwestora z branży motoryzacyjnej w strefie k. Brześcia Kujawskiego w powiecie włocławskim. Lokalny rynek pracy zareagował na ten fakt nerwowym wyczekiwaniem na ofertę płacową tegoż przedsiębiorstwa.

Gdy okazało się, że zaoferowane płace w zasadzie nie odbiegają od oferty płacowej lokalnych przedsiębiorstw, czyli są de facto bardzo niskie, rynek pracodawców „odetchnął” – przedsiębiorcy lokalni zrozumieli, że nie będą musieli szybko i radykalnie podnosić pensji swoim pracownikom oraz szukającym u nich pracy, gdyż nie wystąpi na tym terenie – znana z np. rynku bydgoskiego, czy toruńskiego, albo nawet okolicznych rynków – konińskiego, kutnowskiego, czy dalej – poznańskiego – presja, gdzie pracodawcy zagrożeni utratą siły roboczej pensje podnieść musieli.

Na tym przykładzie stwierdzić można, iż na badanym obszarze głównym czynnikiem niedopasowania oczekiwań bezrobotnych względem rynku pracy są bardzo niskie płace, które na tym terenie nie rosną nawet, gdy pojawiają się tam uznane firmy globalne.

W takim przypadku, wobec mnogości ofert socjalnych, w szczególności programu 500+, drastycznie spadają motywacje bezrobotnych do powrotu na rynek pracy. W szczególności może dotyczyć to młodych kobiet.

Problemem lokalnych rynków pracy jest również **niska mobilność siły roboczej zestawiona z liczną ofertą pracy poza środowiskiem lokalnym oraz zderzona ze słabością lokalnych systemów komunikacji publicznej**. Lokalni bezrobotni niechętnie godzą się na podejmowanie pracy poza miejscem własnego zamieszkania. Z jednej strony mowa tu o komplikacjach z tym związanych: utratą czasu ze względu na kłopotliwy dojazd (praca w miejscu oddalonym >10 km bez posiadania własnego samochodu jest praktycznie niemożliwa), czy komplikacjami rodzinnymi. Z drugiej strony charakterystyczną cechą społeczności post-chłopskich jest ich silne związanie emocjonalne ze środowiskiem lokalnym, w tym rodzinnym.

W opinii pracowników PUP owo bardzo silne przywiązanie emocjonalne do środowiska lokalnego stanowi istotny balast, uniemożliwiający znalezienie tzw. dobrej pracy. Przykładem jego siły jest sytuacja z powiatu lipnowskiego, gdzie władze powiatowe wspólnie z gminami uruchomiły Powiatowy Zakład Transportu Publicznego, jako antidotum na wskazywane wielokrotnie przez bezrobotnych kłopoty komunikacyjne, przez które nie da się znaleźć dobrej pracy osobom z terenów wiejskich. Okazało się jednak, że ta skądinąd potrzebna inicjatywa de facto pomaga w utrzymaniu zatrudnienia osobom już aktywnym na rynku pracy, natomiast osoby długotrwale bezrobotne uznały te działania za niepełne, niewystarczające etc. – faktycznie zaś dla nich praca w oddali od swojej wsi nie mieści się w ich stylu życia.

Diagram 1. Strategie życiowe bezrobotnych wynikające z niedopasowania oferty rynku pracy do oczekiwań osób bezrobotnych

Typ strategii	Opis sytuacji na rynku pracy	Skutki strategiczne	Ocena
Strategia A	Tzw. zła praca.	Niska płaca, zagrożenie utratą 500+ na pierwsze dziecko, utrata większości benefitów socjalnych.	Brak motywacji do podjęcia takiej pracy.
Strategia B	Dobra płaca, ale poza miejscem zamieszkania, dojazdu.	Dobra płaca, lecz tracę benefity socjalne, w tym 500+ dla I dziecka. Kompletna zmiana stylu życia.	Ryzyko, że nieco lepsza pensja nie zniweluje strat z tytułu utraty benefitów socjalnych.
Strategia C	Tzw. dobra praca. Dobra pensja, praca w pobliżu miejsca zamieszkania.	Dobra płaca, utrata benefitów socjalnych.	Atrakcyjna.

Opracowanie własne

Na bazie analizy lokalnych rynków pracy stwierdzić należy, iż:

- strategię A są najbardziej powszechne w powiatach lipnowskim oraz radziejowskim
- strategię B to domena miejsc, gdzie praca jest głównie na dojazd
- strategię C pojawiają się najczęściej we Włocławku.

Brak interesu bezrobotnych w aktywizacji zawodowej i poszukiwaniu formalnego zatrudnienia

Spora część bezrobotnych, szczególnie w powiatach lipnowskim i radziejowskim, to osoby zarejestrowane jako bezrobotne głównie dla potrzeb uzyskania benefitów socjalnych oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

W szczególności spora jest tam grupa domowników z gospodarstw rolnych, którzy de facto albo wciąż pracują (nieformalnie) w gospodarstwach rolnych rodziców, formalnie pozostając w rejestrze bezrobotnych, albo też pracują „na czarno”.

W opinii pracowników PUP pewna część bezrobotnych mężczyzn to osoby niezmotywowane podejmowaniem formalnego zatrudnienia z racji ich uwikłania w kłopoty finansowe – długi, zaległe alimenty, kary, grzywny etc. – których nie są w stanie spłacać i w związku z tym podlegają egzekucji komorniczej. Każda praca oznacza de facto pracę na rzecz komornika, gdyż jedynie ułamek pensji trafia do kieszeni pracującego. To w oczywisty sposób demotywuje do pracy.

Te i inne osoby nie są zainteresowane powrotem na rynek pracy, czy też przekwalifikowaniem lub podniesieniem kwalifikacji, co więcej – w opinii badanych pracowników PUP – dla osób tych próby poszukiwania im zatrudnienia przyjmowane są jako działanie wrogie wobec przyjętych przez nich strategii życiowych.

Osoby zainteresowane posiadaniem i utrzymywaniem statusem bezrobotnego, ale nie mające interesu w znalezieniu formalnego zatrudnienia często podejmują działania sabotujące wysiłki PUP na rzecz ich aktywizacji zawodowej. Po podjęciu wskazanego zatrudnienia nie kwapią się do pracy, wykonują ją źle, często ujawniają (a nawet ubarwiają) różnego rodzaju własne deficyty społeczne i psychologiczne w celu zniechęcenia pracodawcy do kontynuacji ich zatrudniania. Takie przypadki stygmatyzują bezrobotnych w ogóle jako siłę roboczą znacznie gorszej jakości.

Mentalne oderwanie się od rynku pracy i „gra” bezrobotnych z urzędami pracy i ośrodkami pomocy społecznej

W badanych powiatach ok. 70-75% bezrobotnych to osoby długotrwale pozostające bez pracy. Znaczna ich część zwyczajnie nie chce znaleźć pracy, z różnych względów. Część jest zatrudniona w szarej strefie, część zaś jest nisko zmotywowana do poszukiwania pracy w związku z dostępnością szerszej palety benefitów socjalnych, w szczególności – programu 500+.

Najpierw należy wspomnieć o grupie bezrobotnych, których aktywizowanie względem rynku pracy jest niebywale trudne i szalenie nieefektywne ze względu na prowadzony przez nich styl życia, gdzie praca nie jest wartością go porządkującą. To grupa zdemoralizowana długotrwałym bezrobociem, która przesuwa się w stronę licznych patologii społecznych.

W opinii pracowników PUP i GOPS znaczna część bezrobotnych bazując na kilkupokoleniowym doświadczaniu bezrobocia w swych rodzinach stworzyła sobie reguły „gry”, którą świadomie prowadzi się z PUP, a także GOPS i MOPS.

Rezultatem tej gry po stronie bezrobotnych ma być utrzymanie statusu bezrobotnego (za wszelką wręcz cenę), głównie dla dwóch celów: utrzymania ubezpieczenia zdrowotnego oraz utrzymania świadczeń socjalnych w OPS. Dla rynku pracy skutkiem jest świadome nie podejmowanie formalnego zatrudnienia przez znaczną część bezrobotnych. Skutkiem pośrednim staje się zaś umożliwienie funkcjonowania, a nawet poszerzanie szarej strefy na rynku pracy oraz utrzymywanie się zjawiska „bezrobocia jako stylu życia”.

Gra ta prowadzona jest na przynajmniej dwóch zasadniczych płaszczyznach:

- formalno-prawnej, gdzie bezrobotni opanowali perfekcyjnie różnego rodzaju tricki administracyjno-prawne, które umożliwiają im unikanie podjęcia zatrudnienia i pozostawanie bezrobotnymi, dla wyżej wymienionych celów

- emocjonalnej, kiedy to wizyta w PUP w celu uzyskania/przedłużenia statusu bezrobotnego, wiąże się z demonstracją wyćwiczonego repertuaru zachowań mających na celu wywołanie u urzędników PUP określonych emocji (np. współczucia - np. poprzez płacz, histerię, obecność dzieci itp.), albo zamaskowanie rzeczywistego statusu społecznego i ekonomicznego bezrobotnych (ubiór, wcześniej wymyślane historie życiowe)

Na obydwu płaszczyznach bezrobotnych cechuje, jak twierdzą pracownicy PUP, często ostentacyjnie okazywana pewność, iż to oni z definicji (jako formalnie w gorszej sytuacji życiowej) muszą być „wygranymi” w tej grze.

Skutkiem owej „gry” jest powstanie powszechnego na badanym terenie zjawiska „bezrobocia pozornego”.

Nieobecni młodzi

Dodatkowym mechanizmem napędzającym wspomniane wcześniej błędne koło jest odpływ młodych z lokalnego rynku pracy. Młodzi wyjeżdżają za pracę do dużych ośrodków miejskich, albo za granicę, młodzi, którzy edukują się w większych miastach (studia wyższe) już tu nie wracają. Raczej nie wracają. Jeśli komuś zdarzy się wrócić to najczęściej „na posadę” do rodzinnego przedsiębiorstwa, przejąć rodzinny interes, wesprzeć rodzinę w prowadzeniu interesu. Młodzi w poszukiwaniu „lepszego” jakości, lub bardziej zróżnicowanej oferty edukacyjnej już nierzadko na poziomie szkoły ponadpodstawowej (ZSZ, licea, technika) opuszczają powiat.

Starzejące się społeczeństwo i odpływ młodych to zdaniem naszych rozmówców problem niezmiernie istotny, znacząco pogłębiający utrzymującą się trudną sytuację na lokalnym rynku pracy. Dodatkowo brak wykwalifikowanej siły roboczej, specjalistów w danych dziedzinach, dziedzinach związanych ze specyfiką struktury gospodarczej w powiecie.

„Daleko od szosy”

Struktura osadnicza (niska gęstość zaludnienia), oraz odległość od głównych szlaków komunikacyjnych, znacząco ograniczona komunikacja lokalna (pozamykane, nierentowne trasy, brak w Radziejowie stacji PKP – najbliższe dwie stacje kolejowe: na granicy powiatu - Piotrków Kujawski oraz Chelmce poza granicami powiatu to kolejne przyczyny trudnej sytuacji na lokalnym rynku pracy. Ograniczenia komunikacyjne to nie tylko powód niepodjęcia ofert pracy przez bezrobotnych (uzasadniona odmowa), ale także przyczyna utrudnień dla tych aktywnych, mobilnych. Owszem w miejsce zlikwidowanych przez głównego przewoźnika w regionie tras (Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy) powstają inicjatywy prywatne – linie tworzone przez jednoosobowe przedsiębiorstwa, tworzone pod konkretne zapotrzebowanie na trasę i „pod konkretnych ludzi”. Odległość od autostrady to powód wskazywany przez vice starostę radziejowskiego, jako ten, który spowodował zmniejszenie entuzjazmu dla pomysłu utworzenia Inkubatora Przedsiębiorczości. Nikłe są szanse dla stworzenia w tym powiecie specjalnej strefy ekonomicznej. Po pierwsze podobna strefa jest w oddalonym o około 30 km Pikutkowie, po drugie odległość i brak dojazdu do autostrady, po trzecie brak terenów do zagospodarowania pod tego typu inicjatywę – Starostwo dysponuje 20ha ziemi, która jednak w planie zagospodarowania przestrzennego jest przeznaczona pod budownictwo jednorodzinne.

W powiatach radziejowskim i lipnowskim ludzie aktywni szukają pracy poza granicami powiatów – (we Włocławku, Kruszwicy, Inowrocławiu, w Koninie) – dla nich ograniczenia komunikacyjne nie stanowią problemu.

W Radziejowie Starosta wiąże nadzieje z powstaniem Grup Producentkich – producentów owoców i warzyw i w rozwoju związanego z nim przetwórstwa. Na terenie powiatu działają już takie grupy, ważne by dać im przestrzeń do rozwoju, ważna jest także współpraca (np. starostwo może powołać w szkołach ponadpodstawowych klasy o profilu kształcących fachowców - w odpowiedzi na przyszłe zapotrzebowanie agrobiznesu). Grupy Producentkie „mogą stać się motorem rozwoju w powiecie”.

„Pracę zabierają Ukraińcy”

W opinii kierownictwa PUP w badanych powiatach pojawia się na tym terenie od lat liczna siła robocza z Ukrainy, szczególnie tam, gdzie potrzeba jest pracowników do pracy fizycznej na kilka zmian. Dotyczy to głównie pracy w przetwórstwie rolno–spożywczym, ale nie brakuje także obywateli Ukrainy wśród kierowców ciężarówek, czy budowlanców.

Najwięcej jest ich w powiecie lipnowskim – oficjalnie zarejestrowano ok. 1050 osób.

Ze względu na wskazane we wcześniejszych fragmentach tego raportu deficyty, dysfunkcje oraz stereotypy dotyczące miejscowego środowiska osób długotrwale bezrobotnych, pracownicy z Ukrainy są dobrze oceniani przez pracodawców, z którymi przeprowadzaliśmy wywiady pogłębione, jako osoby pracowite, sumienne i przy tym - nie ukrywajmy - gotowe do podjęcia słabo płatnego zatrudnienia.

Z kolei wśród pewnej części bezrobotnych panuje przekonanie, iż obywatele Ukrainy godząc się pracować za niskie stawki psują rynek pracy oraz de facto demotywią polskich bezrobotnych do podejmowania pracy.

Działania PUP na rzecz zmiany stanu rzeczy

Wszystkie PUP z badanych powiatów stosują oczywiście pełną dostępną paletę instrumentów aktywizacyjnych. Różnie wygląda jednak ich efektywność i stosowalność.

Przykładowo roboty publiczne słabo sprawdzają się obecnie w powiecie włocławskim, gdzie zdarza się, że gminy rezygnują z tej formy wsparcia, głównie z racji problemów ze wskazaniem dostatecznie licznej grupy osób, którą są w stanie podjąć ten typ wspieranego zatrudnienia („pozostali tam bezrobotni, którzy są zdemoralizowani, leniwi, niezdyscyplinowani”). Z kolei w powiecie lipnowskim roboty publiczne sprawdzają się bardzo dobrze, głównie z racji tego, iż tzw. „praca w gminie” jest traktowana jako „dobra praca”, to znaczy praca w swojej okolicy, bez konieczności odpłatnych dojazdów.

Bardzo dobrze sprawdzają się staże, wykorzystywane zdecydowanie najczęściej de facto nie przez pracodawców, ale pośrednio przez osoby aktywnie poszukujące pracy. Wielokrotnie

to bezrobotni chcący dostać konkretne stanowisko w wybranym zakładzie pracy przedstawiają jego właścicielowi ofertę staży z PUP, jako element własnej strategii poszukiwania u niego stałej pracy.

Zatrzymajmy się przy tym narzędziu, za przykład niech posłuży PUP w Radziejowie. Do głównych form aktywizacji należą staże (w radziejowskim PUP stanowią one 60%, 70% oferty pomocowej, korzysta z nich rocznie około 1000 osób), przygotowanie zawodowe (w latach ubiegłych), roboty publiczne (około 20% oferty pomocowej), szkolenia, dotacje na rozpoczęcie działalności (każdego roku przyznawanych jest mniej więcej 50 dotacji, chętnych jest 2 razy więcej – około 50% beneficjentów utrzymuje biznes ponad rok czasu), zwrot kosztów dojazdów, bon na zasiedlenie. Radziejowski PUP ma w ofercie wiele różnych form aktywizacji bezrobotnych, jednak problemem jest, **iż nie gwarantują one stałych miejsc pracy**. Koronnym tego przykładem są staże (obecnie dostępne dla wszystkich bezrobotnych, nie tylko tych młodych).

Obecnie najczęściej wykorzystywanym narzędziem w walce z bezrobociem w powiecie są staże. Jak już zostało wcześniej nadmienione, korzysta z nich około 1000 osób rocznie (PUP w Radziejowie). Od czasu, gdy stypendium otrzymywane przez beneficjenta w ramach stażu nie jest opodatkowane (nie jest traktowane jako dochód) popularność tej formy aktywizacji znacząco wzrosła. Wcześniej bezrobotni kalkulowali – „warto-czy nie warto?” – ważne było aby stypendium finansowane było z EFS (nieopodatkowane) – wtedy beneficjent utrzymywał prawo do różnych benefitów socjalnych (ważne w tym kontekście 500+). Co ciekawe, jak sam dyrektor jednego z PUP wspomniał „nasi klienci kalkulują i choć nie mówią wprost, że chodzi o utrzymanie 500+, to wszyscy wiedzą, że o to bardzo często toczy się gra”. Staże są najpopularniejszą formą aktywizacji, w którą angażują się pracodawcy. Z punktu widzenia pracodawcy taka forma jest po prostu najbardziej opłacalna. Struktura przedsiębiorstw w powiecie jest jednak bardzo charakterystyczna „Radziejów stoi administracją, brak jest przedsiębiorców” (słowa wice starosty) – praktycznie brak przedsiębiorstw zatrudniających więcej niż 9 osób. Z tego powodu głównymi pracodawcami w powiecie są organy administracji publicznej, samorządowej – Starostwo Powiatowe, szkoły, Urząd Gminy itp. To do nich głównie kierowani są bezrobotni na staż (niewykwalifikowani pracownicy biurowi, osoby wykonujące prostą pracę fizyczną). Problem – kiedy staż kończy się, beneficjent wraca do PUP i ponownie staje się bezrobotnym, zaś do pracodawcy kierowany jest „nowy” stażysta. Przypomina to działanie błędnego koła, zaś działania aktywizujące stają się jedynie z pozoru skuteczne. Skuteczność to kolejny powód poruszania się w sferze iluzji. PUP działają pod presją wykazywania skuteczności – jedną z egzemplifikacji jest tzw. efektywność kosztowa, gdzie kwota pomocy dzielona jest na liczbę osób, które podjęły pracę. Jeśli dany PUP spełnia wyznaczone przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wskaźniki/normy, pracownicy PUP otrzymują nagrodę pieniężną, która jest zbliżona do wysokości uposażenia na stanowisku (na zasadzie tzw. 13 pensji). Powoduje to, że są formy aktywizacji bezrobotnych, z których korzysta się niezmiernie rzadko. Do nich należą **szkolenia** – zarówno te grupowe, jak i indywidualne. Jakkolwiek w radziejowskim PUPie starano się organizować

szkolenia, mając na uwadze zapotrzebowanie lokalnego rynku, to głównym powodem braku oferty szkoleń grupowych jest problem ze znalezieniem odpowiedniej liczby chętnych na takie szkolenie a następnie utrzymanie tej liczby do końca szkolenia. Nawet atrakcyjne szkolenia (np. kurs na spawacza) nie cieszyły się powodzeniem u bezrobotnych. Szkolenia grupowe były prowadzone niejako „na siłę”. Efekt – obecnie PUP w Radziejowie nie organizuje szkoleń grupowych. Głównym powodem niewielkiej „popularności” szkoleń indywidualnych, które z założenia miały być wprost orientowane zarówno na potrzeby beneficjentów oraz lokalnego rynku pracy są rozwiązania systemowe – warunki, na których sfinansowane może być takie szkolenie – trójstronna umowa między PUP, beneficjentem a pracodawcą, który zadeklaruje zatrudnienie bezrobotnego po odbyciu szkolenia. Zdecydowanie częściej pracodawcy decydują się w takiej sytuacji na poszukiwanie dofinansowania na szkolenia dla obecnych, nie zaś przyszłych pracowników. Stąd szkolenia indywidualne, które mogłyby być szansą dla wielu bezrobotnych, stają się dla nich w praktyce niedostępne. Zważywszy na fakt charakterystycznej struktury gospodarczej w powiecie (przewaga rolnictwa, główny pracodawca administracja publiczna, organy publiczne, prywatne przedsiębiorstwa głównie małe, rodzinne, w których kadra pracowników jest raczej stała) oraz uwikłanie bezrobotnych i instytucje pomocowe w opisaną powyżej pułapkę świadczeń społecznych, niedostępność szkoleń jest kolejną przyczyną trwającej trudnej sytuacji na lokalnym rynku pracy. Niska „popularność” szkoleń wśród bezrobotnych wynika z tego, iż *„klientami naszymi są osoby z naszego rejestru, ale tych osób w tym rejestrze nie powinno być – oni nie chcą się szkolić, nie chcą podjąć pracy na etat – pracują w szarej strefie w kraju albo za granicą... tym osobom po prostu nie opłaca się szkolić i podejmować pracy – utracić mogą bowiem benefity socjalne”* (dyrektor PUP).

Roboty publiczne to kolejne narzędzie wykorzystywane w walce z bezrobociem. To także atrakcyjna forma dla pracodawców, głównie organów administracji publicznej, samorządowej (refundacja całości pensji wraz ze składkami ZUS) i wydaje się, że atrakcyjna także dla klientów PUP (praca na umowę o pracę, praca w organach administracji publicznej, samorządowej). Tu jednak dojmującym problemem, ograniczającym pole manewru jest fakt deficytu fachowców na lokalnym rynku pracy – np. w Urzędzie Gminy, który często korzysta z tej formy zatrudnienia bezrobotnych *„narzekają, że nie ma do roboty odpowiednich ludzi – problem ze znalezieniem wykwalifikowanych fachowców”* [dyrektor PUP]. Wydaje się, że błędne koło zamyka się, nie ma odpowiednich szkoleń – nie ma fachowców.

We wszystkich badanych powiatach, w szczególności we Włocławku, istnieje duży popyt na jednorazowe dotacje na utworzenie własnej firmy. Jak pokazują jednak prowadzone przez PUP badania własne, ich efektywność jest stosunkowo różna. Średnia przeżywalność zakładanych firm waha się w granicach 60% po dwóch latach i zaledwie 35-40% po pięciu latach (liczone po obligatoryjnym okresie utrzymania firmy).

Osoby samodzielnie zgłaszające się do PUP po doradztwo zawodowe to jednostki w wielotysięcznej populacji bezrobotnych. Ich aktywizowanie poprzez warsztaty grupowe oraz grupowe doradztwo w opinii pracowników ma ograniczony sens. W wielu przypadkach odbywa się to „na siłę”.

PUP we Włocławku wdraża w życie program IMPULS 50+, w którym testowane są niemieckie wzory pracy aktywizacyjnej wśród bezrobotnych, opierające się głównie na głębokiej indywidualizacji procesów powrotu na rynek pracy. Stosuje się w nich m.in. coaching osobisty, warsztaty motywacyjne, doradztwo starannie zindywidualizowane i zaaranżowane jako izolowane od obserwacji zewnętrznych). Pracownicy tego ośrodka wychodzą w tych działaniach z założeniem, iż samo znajdowanie pracy bezrobotnemu de facto nie przynosi trwałego zerwania z wspomnianymi powyżej dysfunkcjami długotrwałego pozostawania bez pracy. Dopiero żmudne wywoływanie indywidualnej przemiany w jednostce na rzecz rozpoznawania własnych potencjałów i słabości, ale przede wszystkim uwrażliwianie na wartość pracy i negatywne skutki bezrobocia może w sposób trwały przywrócić ją na rynek pracy.

Interesująca inicjatywą, w opinii badanych pracowników PUP, są tzw. „bony na zasiedlenie”, adresowane dla osób poniżej 30 roku życia, które znalazły pracę w miejscowości oddalonej powyżej 80 km od miejsca zamieszkania (lub 3 h jazdy komunikacją publiczną). Cieszą się one pewnym powodzeniem, ale co interesujące, a zarazem smutne – praktycznie w całości są wykorzystywane przez ludzi młodych z wyższym wykształceniem, którzy ukończywszy studia już tu nie wrócą. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, iż działanie to częściowo pogłębia dysfunkcje strukturalne tego obszaru.

Podsumowanie

Zła sytuacja na rynku pracy pojawiła się na terenie badanych powiatów województwa kujawsko-pomorskiego na skutek jego ewidentnych handicapów strukturalnych, lecz jej permanentne trwanie wynika z ukształtowanego specyficznego rodzaju bezrobocia tu obecnego.

Wśród strukturalnych **przyczyn załamania się sytuacji na rynku pracy** w badanych powiatach w przeszłości należy wymienić m.in.: upadek przemysłu, przy braku zastąpienia upadających zakładów nowymi, dominacja sektora agrobiznesu i oferowanego przezeń zatrudnienia sezonowego, a do tego łatwe jego przesuwanie się do obszernej tu szarej strefy, rozdrobnienie rolnictwa oraz odpływ siły roboczej z rolnictwa do grupy bezrobotnych w celu poszukiwania renty socjalnej, stosunkowo mało atrakcyjne położenie subregionu względem centrów gospodarczych kraju, słabe skomunikowanie z nimi (do momentu budowy autostrady).

W ostatnich kilkunastu latach wiele z tych przyczyn – uznanych onegdaj za bardzo ważne dla złej sytuacji na rynku pracy – ustało, bądź zostało radykalnie zminimalizowanych, głównie dzięki kosztownej interwencji w infrastrukturę. Przykładowo słaby dostęp do obszarów peryferyjnych został poprawiony dzięki radykalnej poprawie jakości dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, częściowo również gminnych. Znacząco zwiększono poziom skanalizowania gmin. Poprawił się stan infrastruktury przedszkolnej.

Badany obszar aktualnie wciąż jednak cechuje **wiele zjawisk i trendów powiązanych (jako przyczyny i skutki) z permanentnym kryzysem rynku pracy**. Należą do nich m.in. zła sytuacja dochodowa samorządów, negatywna struktura demograficzna ludności i bardzo pesymistyczne prognozy co do jej przemian, szybkie tempo starzenia się populacji (bardzo niska dzietność kobiet nie zapewniająca możliwości odtwarzania liczby ludności), oraz jej defeminizacja, depopulacja obszarów typowo rolniczych, powodująca obniżanie się jakości życia (zanik lokalnej infrastruktury usług komunalnych i komercyjnych). Żyje się tu bezpiecznie, ale za to trudno o infrastrukturę sprzyjającą decyzjom o pozostaniu na tym obszarze ludzi młodych – na przykład powstaje znacznie mniej nowych mieszkań. Czynnikiem najbardziej zniechęcającym do życia i pracy tu są zdecydowanie gorsze płace – sięgają one 75% średniej dla regionu, a sytuacja ta nie zmienia się przynajmniej od 15 lat. W efekcie zasięg pomocy społecznej jest tu znaczny i obejmuje od 12% do nawet 36% rodzin.

Co warto podkreślić – na tle gmin sąsiednich trzeba zauważyć, że powiat lipnowski jest częścią szerszego obszaru nacechowanego omawianymi tu problemami strukturalnymi, kreującymi m.in. permanentnie trudną sytuację na rynku pracy. W powiecie rypińskim, ale i powiecie sierpeckim w regionie mazowieckim, jest w zasadzie dość podobnie pod kątem wszystkich zbadanych

tu zmiennych. Inaczej sprawa ma się w powiatach włocławskim i radziejowskim, które na tle swych sąsiadów są enklawami problemów.

Z kolei **trwałość negatywnych tendencji** na badanym rynku pracy w mojej opinii jest **głównie** skutkiem:

po pierwsze – problemów lokalnych

Do lokalnych problemów podtrzymujących trudną sytuację na rynku pracy zaliczyć należy: powszechność słabo płatnej pracy, niewielka oferta dobrej pracy i brak perspektyw zmiany tej sytuacji w perspektywie średnioterminowej. Innymi słowy – na miejscu nie da się znaleźć dobrze płatnej pracy, a podjęcie tej słabo płatnej jest nieopłacalne w relacji do utraty profitów z systemu świadczeń socjalnych. Brakowi dobrze płatnej pracy na miejscu towarzyszy niechęć do podejmowania nieco lepszej pracy w pewnym oddaleniu od miejsca zamieszkania: z powodu braku dobrych połączeń komunikacyjnych oraz obawy o to, że nieco lepsza pensja nie zniweluje ewentualnie utraconych benefitów socjalnych. Poza tym - miejscowa siła robocza jest niemobilna, bo zbyt mocno przywiązana emocjonalnie do swojego środowiska życia po prostu nie lubi zmian. Problemem lokalnym jest niezborność lokalnego i subregionalnego rynku pracy z kwalifikacjami oraz oczekiwaniami bezrobotnych. Z jednej strony to problem braku kwalifikacji w ogóle, nieprzydatności dawno zdobytych kwalifikacji na współczesnym rynku pracy, wreszcie nieumiejętności dysponowania swoim potencjałem zawodowym. Z drugiej strony lokalny rynek pracy nie oferuje zbyt wiele – brak tu dużych pracodawców, a jeśli są – oferują pracę sezonową, albo – co już podkreślano - słabo płatną. Ogromnym wyzwaniem w przyszłości będą spodziewane na tym obszarze zaburzenie struktury demograficznej – starzenie się populacji oraz wyludnianie się obszaru.

po drugie - specyficznej subkultury długotrwałego bezrobocia, wytworzonej i podtrzymywanej przez lokalne problemy społeczne, style życia oraz wzorce, wzmacniane przez negatywne konteksty ponadlokalne.

Zasadnicza cecha owej subkultury to uznanie bezrobocia jako punktu wyjścia do tworzenia strategii życiowych, w których formalne zatrudnienie nie jest potrzebne, a nawet jest niepożądane, a własne bezrobocie to de facto „kiwanie systemu” – poprzez „grę” z urzędem pracy i OPS oraz zatrudnienie w szarej strefie. W grze tej zasadniczą stawką jest dostęp do benefitów socjalnych, bądź /i utrzymanie stylu życia, w którym praca jako wartość nie ma funkcji porządkującej codzienne życie. Spora część wysokiego bezrobocia na tym terenie ma charakter pozorny. W takiej sytuacji walka z bezrobociem jest niebywale trudna, czy nawet bezsensowna, bo walczymy z duchami.

Dość specyficzny przypadek na tym tle stanowi miasto Włocławek. W związku z utratą funkcji stołecznych w 1999 roku od tego czasu następowała tam degradacja szeregu usług administracyjnych, które dawały liczne i pewne zatrudnienie. Jak się wydaje Włocławek pokonuje

trapiące go od lat problemy i mimo dość czarnym scenariuszom demograficznym stara się poprawić swój status gospodarczy oraz jakość życia w mieście. Mimo to jego problemem jest wskazywana w trakcie wywiadów pogłębionych „stereotypizacja Włocławka jako dużego miasta z nikłymi perspektywami”. Odpowiada jej negatywna narracja bezrobotnych z tego miasta, którzy swoją apatię i niechęć do pracy usprawiedliwiają „niesprzyjającym klimatem miejsca”.

Rekomendacje

W odniesieniu do **szkoleń, kursów i warsztatów** oferowanych klientom Urzędów Pracy należy podkreślić znaczenie oraz – w opisanej sytuacji na rynku pracy – wręcz konieczność ich **indywidualizacji** w kontekście wymagań zarówno lokalnego rynku pracy (zapotrzebowania na dane zawody, kwalifikacje, umiejętności itp.), jak i możliwości, zasobów jakimi i dysponuje dany klient. Takie podejście, aby mogło być przydatne powinno przejść od modelu pomocy wyłącznie kompensacyjnej (wypełnianie deficytów) do modelu pomocy podmiotowej, wspartej o zasoby jednostki – zatem ważna w takim podejściu staje się identyfikacja i odpowiednie wykorzystanie potencjału klientów. Konieczna staje się zatem indywidualizacja procesu uczenia się, indywidualizacja świadczonej pomocy. Istotne, aby klienci PUP mieli możliwość rozpoznania i definiowania własnych problemów i ograniczeń, ale także własnej wartości, własnych zasobów. W tak zorientowanej pomocy istotne stają się także istniejące zasoby. Ich identyfikacja, zdefiniowanie i wykorzystanie staje się wyzwaniem dla praktyki pomocowej o taki model wpartej. Praktyki, która odchodzi od wyłącznie kompensowania deficytów, naprawiania tego, co zaburzone, pod jakimś względem „wybrakowane”, ułomne w kierunku upodmiotowienia - indywidualizację oferty pomocowej wspartej o zasoby i potencjał klientów.

Obok indywidualizacji szkoleń, kursów, warsztatów, kolejną interesującą propozycją jest wykorzystanie możliwości, jakie niesie za sobą Zintegrowany System Kwalifikacji (ZSK). Zintegrowany System Kwalifikacji jako instrument polityki uczenia się przez całe życie „(...) to wprowadzony ustawą zbiór zasad, standardów, nowych funkcji i ról oraz procedur regulujących sposób działania różnych podmiotów (osób i instytucji) związanych z nadawaniem kwalifikacji oraz zapewnianiem ich jakości.”³. ZSK to oferta nie tylko korzyści dla klientów PUP, ale także dla współpracujących z PUP pracodawców. Do szczególnie obiecujących narzędzi w ramach ZSK należy walidacja i certyfikacja kwalifikacji uregulowanych i rynkowych. Walidacja i certyfikacja znacznie upraszcza bowiem uznawanie kompetencji zdobytych w ramach edukacji pozaformalnej i poprzez nieformalne uczenie się (np. w toku pracy zawodowej). ZSK w połączeniu z indywidualizacją oferty szkoleniowej pozwoli na porównywać i oceniać z indywidualnej perspektywy możliwe do zdobycia certyfikaty i dyplomy, tym samym lepiej planować podnoszenie kwalifikacji i rozwój

³ <https://www.kwalifikacje.gov.pl/o-zsk>

kariery zawodowej klienta, ułatwi wybór szkoły/ uczelni oraz wyszukiwanie odpowiednich szkoleń, znacznie uprości uznawanie kompetencji klienta zdobytych w ramach pozaformalnego systemu edukacji.

Rozwój lokalnych gospodarek w kierunku tworzenia tzw. dobrej pracy wymaga wytworzenia, także przez działania samorządu terytorialnego, Pojawianie się na peryferiach województwa kapitału egzogenne prędkiej czy później będzie windowało wzrost płac, gdyż w sytuacji przewagi popytu nad podażą pracy to pracownik stanie się najważniejszym dobrem firmy. Dlatego też – w związku z pokazaną trudną sytuacją budżetową JST, będącą de facto pochodną problemów na rynku pracy – należy wspomagać środkami będącymi w dyspozycji samorządu województwa samorządy gminne i powiatowe w dalszej modernizacji i rozbudowie infrastruktury służącej podnoszeniu atrakcyjności gospodarczej tych terenów.

Trudno jest rekomendować działania kierowane do instytucji rynku pracy mające służyć poprawie sytuacji na rynku zatrudnienia w sytuacji, gdy najważniejsze z trendów, które będą go kształtowały znajdują się bliżej lub dalej, ale jednak poza zasięgiem tych instytucji. Opanowanie niekorzystnych trendów demograficznych to raczej domena państwa i jego polityki, jednak jej prowadzenie w obecnym kształcie nie sprzyja likwidowaniu dysfunkcji wytworzonych na rynku pracy przez lata, a w szczególności – swoistej kultury bezrobocia. Na chwilę obecną spodziewać się należy raczej pogłębienia rozpoznanych tu dysfunkcji w postaci zniechęcenia do pracy przez system benefitów socjalnych i „profesjonalizację sprytu” w tym względzie.

Domeną państwa powinno być jednak przede wszystkim rozsądzanie od wewnątrz kultury bezrobocia poprzez pozornie drobne działania, jak np. abolicja alimentacyjna. Uwolnienie z długów osób pogrążonych w pułapce komorniczej z pewnością przyczyniłoby się do powrotu z szarej strefy zatrudnienia tysięcy ludzi. Tego rodzaju pomysłów – jak uważamy – można znaleźć znacznie więcej.

Chodzi na koniec o działania znacznie bardziej głębokie. W chwili obecnej jesteśmy świadkami obecności – także tu, w badanych peryferyjnych powiatach regionu – szerokiej skali niesprawiedliwości społecznej, gdy to bardzo niska płaca zniechęca do pracy, a osoby odmawiające jej przyjęcia stygmatyzowane są etykietą "nierobów". Przez wiele lat na obszarach takich jak te, budowany był image rynku pracy, gdzie „dobry przedsiębiorca” daje pracę „zdemoralizowanemu środowisku lokalnemu”. Czas ten obraz zmienić poprzez szerokie kampanie społeczne, ukazujące wartość pracy – dla bezrobotnych i ich rodzin, ale i dla całego społeczeństwa, w tym – pracodawców.

Spis tabel

Tabela 1.	Dynamika stopy bezrobocia w badanych powiatach oraz powiatach sąsiednich w okresie od września 2015 do września 2017	5
Tabela 2.	Zmiana stopy bezrobocia (w pkt. %) w badanych powiatach oraz powiatach sąsiednich w okresie od września 2015 do września 2017	5
Tabela 3.	Osoby długotrwale bezrobotne jako % bezrobotnych w badanych i referencyjnych powiatach (2015-2016)	7
Tabela 4.	Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w I kwartale 2017 roku	10
Tabela 5.	Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach w roku 2015 (ceny bieżące w milionach złotych)	11
Tabela 6.	Nakłady inwestycyjne i wartość brutto środków trwałych – wskaźniki (2017)	13
Tabela 7.	Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach z uwzględnieniem branż w roku 2015 (ceny bieżące w tysiącach złotych)	14
Tabela 8.	Podmioty gospodarki narodowej – wybrane wskaźniki (XII/2016)	16
Tabela 9.	Struktura wieku ludności wg kategorii związanych z aktywnością zawodową (2016)	30
Tabela 10.	Odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie z podziałem na kobiety i mężczyzn	31
Tabela 11.	Żłobki i kluby dziecięce w badanych powiatach, stan na 31.12.2015 roku	35
Tabela 12.	Liczba zarejestrowanych w roku 2017 fundacji i stowarzyszeń	38
Tabela 13.	Liczba zarejestrowanych w roku 2017 fundacji i stowarzyszeń w przeliczeniu na 10 000 mieszkańców	39
Tabela 14.	Infrastruktura i aktywność kulturalna – biblioteki, wypożyczenia, ilość organizowanych imprez, koła i kluby w roku 2015	40
Tabela 15.	Działalność centrów, domów, ośrodków kultury, klubów i świetlic w roku 2016	41
Tabela 16.	Imprezy artystyczno-rozrywkowe i sportowe (2016 rok)	42
Tabela 17.	Kluby sportowe w roku 2016	43
Tabela 18.	Ochrona zdrowia i opieka społeczna w roku 2015	44
Tabela 19.	Ochrona zdrowia i opieka społeczna – dostępność do służby zdrowia w roku 2015	45
Tabela 20.	Ochrona zdrowia i opieka społeczna – pomoc społeczna stacjonarna w roku 2015	46

Spis wykresów

Wykres 1.	Stopa bezrobocia w badanych powiatach w okresie kwietnia - października 2017 roku	6
Wykres 2.	Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwach (mln zł/rok)	15
Wykres 3.	Wartość wskaźnika "p" dla badanych powiatów	19
Wykres 4.	Wskaźnik "g" dla badanych gmin na tle średniej krajowej (zł/mieszk.)	21
Wykres 5.	Uśrednione dla poziomu powiatów wskaźniki "g" gmin na tle sąsiednich powiatów (zł/mieszk.)	22
Wykres 6.	Skumulowane wydatki na opiekę społeczną oraz oświatę i wychowanie jako % wydatków budżetowych gmin (dane z gmin zagregowane do poziomu powiatów)	24
Wykres 7.	Prognoza zmian liczby ludności badanych powiatów w latach 2016-2050	25
Wykres 8.	Prognoza zmian liczby mieszkańców 2016-2050	26
Wykres 9.	Liczba decyzji o warunkach zabudowy dla domów jednorodzinnych wydana w okresie 2009-2016	27
Wykres 10.	Roczne saldo migracji mieszkańców i udział w nim kobiet (2015 rok)	27
Wykres 11.	Średni wiek mieszkańców badanych powiatów na tle kraju i regionu (XII 2016)	28
Wykres 12.	Udział panien/kawalerów w ogólnej liczbie mieszkańców w wieku >15 lat	29
Wykres 13.	Współczynnik dzietności ogólnej (liczba dzieci, urodzonych przez przeciętną kobietę w ciągu całego okresu rozrodczego, 15 - 49 lat)	29
Wykres 14.	Współczynnik reprodukcji brutto (średnia liczba córek urodzonych przez kobietę w wieku rozrodczym, 15 - 49 lat)	30
Wykres 15.	Odsetek ludności badanych powiatów w wieku >65 lat	31
Wykres 16.	Ludność z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym – 2011rok	32
Wykres 17.	Wyniki testów gimnazjalnych w szkołach na terenie badanych powiatów – część humanistyczna (2016)	33
Wykres 18.	Wyniki testów gimnazjalnych w szkołach na terenie badanych powiatów – część matematyczno-przyrodnicza (2016)	34
Wykres 19.	Liczba nowych mieszkań na 1000 mieszkańców w roku 2016	35
Wykres 20.	Liczba przestępstw na 1000 mieszkańców (2016 rok)	37
Wykres 21.	Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w relacji do średniej krajowej (%)	37
Wykres 22.	Ilość ośrodków kultury (2016 rok)	41
Wykres 23.	Odsetek wydatków gmin na opiekę społeczną (% całości wydatków budżetowych) – dane z gmin zagregowane do poziomu powiatów	48
Wykres 24.	Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach gmin ogółem (%)	49

Spis map

Mapa 1.	Stopa bezrobocia badanych powiatów na tle bezrobocia w sąsiednich powiatach (stan na koniec IX 2017)	4
Mapa 2.	Stan nawierzchni dróg krajowych i wojewódzkich na badanym obszarze (stan na listopad 2017)	8
Mapa 3.	Średnia powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwach	17
Mapa 4.	Gospodarstwa rolne produkujące głównie na sprzedaż	18
Mapa 5.	Siła nabywcza gospodarstw domowych w przeliczeniu na jednego członka rodziny (2017) wg obliczeń agencji GfK	23
Mapa 6.	Odsetek dzieci w wieku 3-5 lat objętych opieką przedszkolną w regionie kujawsko-pomorskim (2015)	36
Mapa 7.	Zasięg pomocy społecznej w woj. kujawsko-pomorskim (2015 rok)	47